

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **13 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. pozt. . . . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą. . . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola 1. 4. (dom własny). — Konto pocz. Kasy Oszcz. Nr. 110.354. —

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16. 000000

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Dokoła rekonstrukcji gabinetu. Aresztowanie lichwiarza mieszkaniowego we Lwowie. -- Zamach na wojewodę pomorskiego.

### INSTRUKCJA DLA BANDYTÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. (AW.) Aresztowano niejakiego Franciszka Krawczyka, który usiłował przejść granicę sowiecką. Przy aresztowanym znaleziono instrukcje jak napadać na pociągi. Instrukcja ta zaleca przedewszystkiem rabować wagon pocztowy, następnie pasażerów, a stawiających opór mordować. Krawczyk zeznał, że przy podziale łupów za mordował przywódcę bandy Iwana Struga, który chciał go skrzywdzić.

### ZYSKI Z MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warszawa. (Pat.) O rozwoju monopolu tytoniowego świadczą czyste zyski poszczególnych miesięcy. I tak w styczniu 3, w lutym 4, w marcu 7'6, kwietniu 9'6, maju 12'1, czerwcu 13'5, lipcu 17'4, sierpniu 10'7, wrześniu 11'6, październiku 15'3. Wysoki dochód w lipcu tłumaczy się końcem okresu działalności prywatnych fabryk tytoniu.

### ROKOWANIA NIEMIECKO - ROSYJSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Między Rosją a Niemcami toczą się obecnie rokowania w sprawie rozszerzenia układu w Rapallo. Poza tem na konferencji Cziczerina z Brockdorff - Ranzauem omawiano sprawę stanowiska prawnego ambasadora rosyjskiego w Berlinie oraz ustawowe sformułowanie praw niemieckich obywateli w Rosji sowieckiej.

### BUDOWA BASENU NA WESTER - PLATTE

Gdańsk. (Pat.) Prace około budowy basenu na Wester Platte, przeznaczonego dla załadowywania polskich materiałów wojennych, wstraszona Antosia, opowiadając W najbliższym czasie ukończona będzie budowa odnogi kolejowej łączącej basen z Gdańskiem. Do budowy tego basenu użyto dwóch drak. Obecnie pracuje około basenu 80 robotników na dwie zmiany.

## Jest z kim, ale niema komu!



Głabiński. Co za szalony pech! Własnie miałem ućcisnąć przyjaźnie wyciągniętą dłoń konserwy angielskiej — a tu masz! Z ósemki ani śl du!..

Rys. Z. Czernański.

## Afera szpiegowska Maksymczuka.

W mieszkaniu Maksymczuka znaleziono ważne akta państwowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(z) W sprawie aresztowania Maksymczuka dowiaduje się „Przegląd Wieczorny”, że cała ta sprawa łączy się z aferą szpiegową niejakiej Tarnowskiej. Władze śledcze ustaliły w swoim czasie, że wybitny udział w tej aferze brali bracia Franciszek i Bronisław Osolińscy. W ostatnich dniach dopiero prowadzący śledztwo dowiedział się, że Osolińscy ukrywają się w gmachu Minister-

stwa spraw wewnętrznych, a mianowicie w mieszkaniu referenta Maksymczuka i to obaj nie zameldowani. Ponieważ rewizja, dokonana wykryła u Maksymczuka tego rodzaju akta państwowe, które w jego posiadaniu nie powinny się były znajdować, przeto nakazał prowadzący śledztwo aresztowanie nie tylko obu braci Osolińskich, ale i Maksymczuka.

# Zagadnienie regionalizmu.

I.

Jednym z najważniejszych zagadnień dzisiejszego, powojennego życia kulturalnego, któremu przedewszystkiem prasa większych miast polskich zająć się powinna, jest regionalizm. Temu zagadnieniu poświęcony jest październikowy (30) numer świetnie redagowanego „Przeglądu współczesnego”. Opierając się po części na zebranych tam artykułach, pragnęlibyśmy dać Czytelnikom naszego pisma jeszcze wyobrażenie o tym niezmiernie ważnym ruchu i chętnie otworzymy łamy naszego pisma na omawianie zagadnień z ruchem tym związanych, a Lwowa i Małopolski wschodniej dotyczących.

Nazwa regionalizm wywodzi się od łacińskiego słowa „regio” t. zn. okręg lub dzielnica, — słowo to ma przed wprowadzeniem terminu „prowincja” znaczenie urzędowe na oznaczenie właśnie pewnego obszaru terytorialnego. Wedle współczesnego określenia francuskiego, regionalizm nazywa się ruch, usiłujący obudzić w najważniejszych ośrodkach „prowincjonalnych” działalność, niezależną od stolicy państwa. Regionalizm jest ruchem ośrodkowym, jest tendencją do wysnuwania i rozważania przedewszystkiem interesów okolicy, którą się zamieszkuje. — W rozumieniu regionalistów francuskich „region” jest to obszar tradycyjny, którego składnikami są odrębności etniczne, demograficzne, geograficzne, historyczne i ekonomiczne.

Ruch regionalistyczny rozwija się we

Francji od dawna, bo od roku 1863 i znalazł wyraz w obfitej i obszernej literaturze, na którą składają się książki, broszury, czasopiśma i specjalne biblioteki.

„Chcemy nauczyć jak najlepiej poznawać kraj cały, a przez to lepiej go kochać, chcemy znaleźć środki, prawa dążące do wszechstronnego rozwoju życia materialnego i moralnego naszej ojczyzny” — piszą regionaliści francuscy. W ubiegłym roku odbył się we Francji kongres regionalistów w Reims; za głównego apostoła tego ruchu we Francji uchodzi Charles - Brun. Również i we Włoszech rozwija się ten ruch, na innych nieco oparty założeniach.

Nawiązując do spraw Polski, pisze w „Przeglądzie współczesnym” p. A. Patkowski: „Program polski wiązać musi ośrodki terytorialne sentymentem i układem sił przyrodzonych, postępem technicznym i gospodarczym pod kątem widzenia całości ziem

polskich, kształtujących syntezę państwowości w obecnej fazie.

Eksterytorialność rozwoju życia polskiego w okresie zaborów musi przejść proces zcalania gospodarczego, społecznego i umysłowego, syntetyzowania czynników, tworzących indywidualne oblicze współczesnego państwa. Proces ten nie może jednak zniwelować odrębności, zacierać różnic, tamować wartości, wytworzonych przez warunki terenu, tradycję i luźni”.

Regionalizm tak pojęty wysuwa hasło odrodzenia wartości rasowych polskich, wzmożenie poczucia przynależności terytorialnych przez podejmowanie zbiorowego wysiłku ugrupowań, osadnych na danym terytorium, do organizacji pracy, koordynowania inicjatywy, twórczego i aktywnego stosunku wobec zjawisk, zachodzących w najbliższym otoczeniu

Samorząd terytorialny powinien na tem polu odgrywać rolę pierwszorzędną. W tej dziedzinie musi regionalizm przedewszystkiem określić swoje postulaty, zależne oczywiście od okolicy!! — Inną dziedziną niezmiernie ważną, to sfera życia gospodarczego.

## Ochrona akcjonariuszy.

Na ogólnem zgromadzeniu akcjonariuszy pewnego przedsiębiorstwa budowy i eksploatacji ruchu okrętowego w Londynie podaje chairman do wiadomości, iż z powodu czasowej stagnacji w interesie okrętowym dyrekcja wykorzystując nader pomyślną koniunkturę w interesie herbacianym zaangażowała czasowo fundusze spółki w spekulacji herbacanej z tym skutkiem, iż akcjonariusze otrzymają dywidendę czterokrotnie wyższą od procentu bankowego. W dy-

skusji nad tem sprawozdaniem kłku mówców wyraża zadowolenie i podjękę za ładną dywidendę, ganiąc jednocześnie dyrekcję za samowolę w dysponowaniu funduszami spółki. Te samo stanowisko zajęła prasa.

U nas inaczej. U nas dowiesz się na ogólnem zgromadzeniu spółki akcyjnej naftowej, że za fundusze spółki zakupiono cegły i las — i nikt ci się nie tłumaczy, dlaczego tak postąpiono i brak ci wszelkich danych do urobienia sobie

SVEN ELVESTAD.

72

## Przygody Roberta Robertsona

Powieść

(Ciąg dalszy)

Rozmyślałem już nad sceną, jaka się rozegrała w pańskim mieszkaniu wieczorem dnia 16 czerwca. Czy Marek Früs był wówczas w mieszkaniu, gdy rozmawiał pan z profesorem Hektorem przy szklance whisky? Biedny chłopak musiał się ukrywać. Jeśli tak było, podziwiam pańską przytomność umysłu i zimną krew, która umożliwiła panu odgrywanie tej komedii przed starym przyjacielem, będąc świadomym, że w sąsiednim pokoju czeka niewinna ofiara.

Następnie zastanawiałem się nad tem, pod jakim pozorem sprowadził pan do mieszkania Marka Früsa. Nie znał on pana jako dra Gravenhaga, ale jako ekscentrycznego amerykańskiego, brodatego lekarza. A może zwał go tam pan? Może to pani Mereta, która chciała zabrać jakiś dokumenty, potrzebne do podróży? Ale to wszystko są rzeczy uboczne. Obojętne jest, czy on przyszedł naprzód, czy profesor Hektor, obojętne jest, czy pan czy też pani Mereta posłaliście go na śmierć owego wieczora. Los

jego był postanowiony. Najważniejsze było to, że punktualnie o godzinie dwunastej siedział on naprzeciw pana przy biurku. — Uprzednio napisał pan list pożegnalny do profesora Hektora, który przez to że był przerwany, miał dowiedzieć, iż morderca napadł pana niespodziewanie. Kiedy teraz zastanawiam się głębiej nad tą sprawą, dochodzę do przekonania, że Marek Früs został zwabiony do mieszkania pod pozorem podpisania dokumentu, bo chodziło o to, aby usiadł przy biurku. Musiał być przecie panem aż do najmniejszych szczegółów. Sie dział więc tam ubrany zupełnie tak jak pan, może pański krawiec posłał mu nawet ubranie i przy zielonem świetle lampy biurowej mógł pan stwierdzić z zadowoleniem, że podobieństwo z panem jest łudzące, ta sama budowa ciała, te same włosy, ten sam kształt głowy, a oprócz tego wiedział pan, że posiada niezatarty i nieomylny znak, bliznę w kształcie krzyża. Czy to nie jest dziwny przypadek, że właśnie ten znak był rozstrzygający dla pańskiego postępu? Wiedząc, jak kroczy pan w ciemnościach pokoju i zawiąza rewolwer w swoją jedwabną chusteczkę. Potem zbliża się do swojej ofiary i wyciąga pan rękę, aby mu pokazać, gdzie ma się podpisać. Tam, mówi pan, tam... w ten sposób zbliża pan rewolwer do jego twarzy, w chwili gdy on nie widzi i oddaje pan strzał z bezpośredniej bliskości, co było pańskim zamiarem...

Kiedy doszedłem do tego punktu mojego opowiadania, dr. Gravenhag wstał nagle z

krzesła. I ja wstałem. On przechadza się po pokoju. Ja za nim. Jak gdyby to był poe-dynek, śledzimy dokładnie nasze ruchy.

Nagle dr. Gravenhag zatrzymuje się i spogląda na mnie.

— Pan dobrze kłamie, — mówi.

— I pański głos jest bardzo zmieniony, — odpowiadam. — Dźwięczy tak, jak gdyby pan miał w gardle krew.

Sam pan chciał powiedzieć; co ja wiem. Opowiedziałem już część. I pan mi nie ucieknie, dopóki nie wysłucha pan reszty. — Niech pan siada.

Dr. Gravenhag rzucił niepewnie spojrzenie na pokój. Zdawało się, że chce sobie wybrać najodpowiedniejsze miejsce. Potem usiadł znów przy stole.

— Przypuszczam, że opuścił pan mieszkanie możliwie najspieszniej. Nawet najwytrwalszy zbrodniarz nie potrafi znieść widoku swojej zbrodni. Ale przedtem jeszcze dokonał pan czynów, które znamionują pana jako znakomitego zbrodniarza. — Włożył pan swoje własne papiery do kieszeni zmarłego. Podobnie swój pugilares, aby t onie wyglądało na morderstwo rabunkowe. Potem wyszedł pan na kurytarz, gdzie włożył pan na siebie płaszcz Marka Früsa i swój własny. Ale od chwili, gdy pan wyszedł z domu, szedłem już za panem. —

(C. d. n.)

# Dziś wieczór śpiewu, tańca i śmiechu w Sokole-Macierzy o g. 20<sup>30</sup> na dochód „Tygodnia Akademickiego”.

sądu, czy to było z korzyścią dla ciebie, czy przeciwnie. Dzieje się to wszystko bez dyskusji (prywatnej i publicznej), bo samowola zarządów i klik nie zna żadnych granic, a opinii publicznej nie ma.

Brak przepisu prawnego, zwyczaju, tradycji i zdrowej opinii publicznej otwiera na ościż wszystkie bramy dla samowoli zarządów niezawisze dbałych o dywidendę akcjonariusza.

Czy można temu zaradzić? W pewnej mierze tak. W jednym z poprz. artykułów wskazałem pobieżnie na doniosłe znaczenie prospektu, stanowiącego wedle prawa zwyczajowego angielskiego podwalinę każdej grynderki. Prospekt, określający precyzyjnie cel i rozmiar zamierzonego przedsięwzięcia, zamierzony spekulacji i zawierający cytowaną kalkulację interesu, opatrzone podpisami dwóch publicznych zaprzysiężonych rzeczoznawców, stanowi punkt wyjścia dla każdej zamierzonej grynderki. Określony w statucie spółki cel musi się naturalnie pokrywać z ogłoszonym jednocześnie prospektem. Prospekt w powyższym znaczeniu a mianowicie z kantatami, wyżej wyszczególnionymi, jest u nas nieznanym a przy układaniu statutów spółek akcyjnych praktykuje się tu powszechnie i tendencyjnie — tak szerokie i liberalne określenie „celu spółki”, że nie trudno zamienić naftę na cegły, cegły na las a las na całkiem cieniutkie pałeczki.

Wskazaniem byłoby tedy przyswoić sobie mądry zwyczaj angielski, zwłaszcza, że z innego jeszcze punktu widzenia jego zastosowanie okazało się mądrą i skuteczną. Oto zastosowanie fachowego i uczciwego prospektu zapobiegnie a przynajmniej mocno ograniczy „nowe emisje”, tak słusznie osławione! Ta „nieprzyzwoitość” przybrała u nas tak wyuzdane rozmiary, że istotnie możnaby powiedzieć, iż wszystkie nasze spółki akcyjne mają jeden i ten sam „cel” — wydawanie nowych emisji...

Obowiązkowy w każdym wypadku program wychodzący nie od samych tylko założycieli i przyszłych dyrektorów, lecz poparty fachową opinią czynników obiektywnych daje duże gwarancje na całą przyszłość przedsięwzięcia.

Publiczny prospekt udaremnia w poszczególnym wypadku innego rodzaju jeszcze niebezpieczne dla ogółu akcjonariuszy machinacje, mianowicie pozbycia wartościowych obiektów spółki, stanowiących jej podstawową substancję. Niebezpieczeństwo jest tu tem większe, że formalnie takie pozbycie nie przekracza z reguły kompetencji zarządu i nie wymaga uchwały ogólnego zgromadzenia. Zaczepienie takiej transakcji następcę tedy może poważne trudności nawet jeżeli ustawa formalnie zapewni mniejszości ogólnego zgromadzenia ochronę. Inaczej ma się sprawa, jeżeli proponowany przez nas „publiczny prospekt” uzyska sankcję ustawową, gdyż wtedy nawet najmniej wrażliwy zarząd nie odważy się na pozbycie tego lub choćby części tego, co się mieści w ramach prospektu, a organ rządowy kontrolujący, względnie sędzia państwowy nie będzie miał żadnych wątpliwości, jak postąpić w wypadku wykroczenia.

## Dziewica z Haremu

## Zajęcie Mekki przez Wahabitów.



Szeryf Madżid, komendant wojsk sułtana Nadżedu, Abd el Azziza ibu Seula, zajął Mekkę dnia 15 października bez jednego wystrzału, podczas gdy król Ali, który opuścił miasto dzień przedtem, obrał Dżeddę jako centrum rządu arabskiego. Nie doszło do żadnych zaburzeń i szeryf zadowolnił się zajęciem pałacu, gdzie rezydował dawny król Hussefn, nie wtargnąwszy nawet do świętego miejsca Kaaby. Rycina nasza przedstawia pałac króla Husseina w Mecce, zajęty obecnie w imieniu sułtana Ibu Seula, przez szeryfa Madżida, wodza Wahabitów.

## Przyszłość planety ziemskiej.

PLANETY, JAK KAŻDE STWORZENIE MAJĄ SWOJE NARODZINY, MŁODOŚĆ, STAROŚĆ I ŚMIERĆ. — PROCES ZIEMI. — ZANIKANIE CIEPŁOTY I WÓD.

(?) Planety, jak stworzenie każde, przechodzą proces: narodzin, rozwijania się, młodości, starości i... śmierci. Nauka o ziemi (geologia) uczy nas, że ziemia była pierwotnie formą, wypełnioną gazami, potem ochłodziła a przez wulkaniczne wybuchy powstały wody, lądy i góry.

Jaki czeka ją koniec?

Już obecnie jesteśmy świadkami „obrywania się” gór. Wulkaniczne wybuchy są coraz rzadsze; nieznaczna pozostałość wulkanów „czynnych” zaniknie kiedyś także, jak zamaryły dawne wulkany. Skorupa ziemi zgrubieje; lądy wyrównają się i nie będą już tworzyły stałych kontynentów, lecz rozwiną się w grupy małych wysp. Leniwie płynąć będą skąpe rzeki, bo i wody znikną będą z powierzchni ziemi; wchłoną je skały — zamienią się morza w pokłady soli.

Geologowie twierdzą, że stanie się to za kilka tysięcy lat. Dlaczego nie stało się tak do tej pory, choć ziemia istnieje już setki milionów lat?

Wody dostarcza głąb ziemi. Wulkaniczne wybuchy pomagały do tworzenia się olbrzymich mas pary wodnej, która burzą z ulewami (pobopy) spadała na ziemię. Dawniej były takie wybuchy pary wodnej na porządku dziennym. Obecnie gdzieś tam, na jakieś lat dziesiątki wybu-

chnie mały wulkan. Więc nadejdzie czas, że nie stanie już wody któraby braki wód „wypitych” przez atmosferę i skały, mogła zastąpić. Morza zamienią się w pokłady soli, jak się już rzekło. Wyschną też koryta rzek, zostawiając piasek, żwir i kamienie. Wiatr hulać będzie po tych przeszluzeniach, a ziemia zamieni się w pustynię. Zamiast szmeru strumyków i plusku fal, słyszeć się będzie, jak huczy wiatr i osypuje się piasek i żwir.

Skamieniała to będzie pustynia, jaką jest dziś księżyc.

(Okolice Neapolu rozzerwane przez wulkany, wyglądają już dzisiaj z perspektywy lotnika, szubującego wysoko, podobnie jak powierzchnia księżyca).

Największe zmiany wywoła zanikanie ciepłoty na ziemi.

Słońce ma temperaturę 5000 stopni C., ziemia tylko 1/50 stopni C. Żaru przestworzy ziemia nie osiągnęła, albowiem przez zgęszczenie zdobywała coraz nowe zapasy ciepła w pewnych granicach tylko. Im bardziej bowiem zgęszczała się skorupa ziemi, tem mniej brała ciepła, a teraz nie będzie mogła zgęszczać się tak dalej. I słońce zagaśnie i księżyc nie będzie już świecił. Słowa biblij spełnią się. Obrót ziemi do-

koła swej osi ustanie. Tylko połowa swej tarczy zwróconą będzie ziemia do słońca, kierunek elipsy zamieni się w spiralny, aż wreszcie ziemia wróci, skąd wyszła, powróci do słońca, które je wchłoni.

Ziemia wyparuje powoli, będzie to śmierć naturalna.

A człowiek?

Czy przystosuje się do zmienionych warunków atmosferycznych?

Każdej zmianie na ziemi przeciwstawi człowiek zdobyte wiedzy i kultury, — czynić to będzie tak długo, jak długo będzie można; aż wybijie ostatnia dla ziemi godzina.

Tymczasem na innej już planecie rozwijać się będzie życie innej ludzkości.

Oto hipotezy, które dziś stawia nauka o ziemi.

## Dramaty na morzu.

Dwoje dzieci uratowanych.

(b) W Brest, w czasie zabawy dwoje dzieci, chłopczyk lat 8 i dziewczynka lat 2, wpadło do morza. Brat dziewczynki, Franciszek Gillet, lat 12, rzucił się do morza i uratował jedno i drugie. Na nieszczęście dziewczynki nie zdołano przywrócić do życia.

Koło Brest przewróciła się barka rybacka na pełnym morzu z czterema pasażerami, wskutek gwałtownej burzy. Pasażerowie zdołali się utrzymać na wodzie aż do przybycia parowca „Pion-gastel“. Jeden z pasażerów umarł z wycieńczenia.

— 00 —

## Dyrekcja Polsk. Monopoli Tytoniowego w Warszawie

ulica Nowy Świat 4

ogłosiła w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski“ w Nr. 256, 257 i 258 **zapotrzebowanie na 220.000.000 etykiet jednokolorowych do pakowania tytoniów krajanych w paczki po 25 gr. i 50 gr.** i zaprosiła firmy do składania ofert na warunkach w rzezonem ogłoszeniu szczegółowo wymienionych.

4342

## „Tydzień akademika“ a pewien kamienicznik.

Apel do pana prezydenta Neumana.

(d.) Obecnie mamy „Tydzień akademika polskiego“, urządzony na ziemiach całej Polski. Komitet, składający się z najwybitniejszych osób, wydał odezwę do społeczeństwa, by spełniło swój największy i najwyższy obowiązek, udzieliło pomocy polskiej młodzieży akademickiej, dając wskrzeszonemu Państwu trwałe i silne podwaliny — kadry prawdziwych i dobrze przygotowanych akademików. A olbrzymie plakaty na murach miasta wzywały, by w tem wielkiem i doniosłem dziele nikogo nie brakło, kto by groszem czy też pracą nie przyczynił się do realizacji dzieła tego.

Tymczasem, jak wobec tego wygląda je-

den z właścicieli realności (nazwiska na razie nie wymieniamy), który zwie siebie Polakiem, a który stał się kamienicznikiem w chwili, gdy marka polska spadała i za bezcen kupił dużą realność. W jego to realności gmna m. Lwowa wynajmując olbrzymi lokal na pewien urząd.

Urzędnicy z uszczerbkiem własnej wygody, odstąpili jeden pokój na rzecz akademików, w którym nocuje ośmiu najbardziej bezdomnych słuchaczy Uniwersytetu. Cicha to pomoc, na której nikt szkody nie ponosi, zasługuje na jak największe uznanie dla odnośnych urzędników.

Ale pan kamienicznik pomyślał sobie: „sko-

BRONISŁAWA RYCHTER-JANOWSKA.

## MOJE LISTY

(Ciąg dalszy)

Któż w Polsce nie zna tej prawdziwie z Bożej łaski wielkiej artystki, która od 25 lat z górą zamieszkuje w Paryżu a całą swą duszą i sercem należy do Polski. Pracownia jej to prawdziwa świątynia sztuki, w której artystka wyczarowuje swe znane całemu światu artystycznemu dzieła. Najpierwsze galerie świata są w posiadaniu jej cennych portretów; zarówno galerie prywatne. Jej oryginalna i dotąd nigdzie niespotykana technika, ta jej specjalność i świetny rysunek oraz niepospolity talent w chwytności podobieństwa postawiły Olgę Boznańską w szeregu najznakomitszych malarzy całego świata. Członek licznych zrzeszeń art. akademii de beaux arts, ostatniej wystawy w Tuillerach należy do najpracowitszych malarzy obecnej doby a tryb jej życia zamyka się w czterech ścianach jej pracowni, z której wychodzą dzieła na cały świat.

Artystką zostałam nad portretem redaktora „Życia Polskiego“ p. Smogorzewskiego z małżonką, obok na ukończeniu portret bankiera p. Goudon, kilkanaście portretów kobiecych i męskich ~~ozpoczętych~~, lub częścią skończonych. P. Boznańska wita mnie z nieukrywaną radością. ~~Ty tu~~ niewidziałyśmy się. Spragniona ~~wiedomości~~ i stęskniona za krajem zasypuje mnie pytaniami. Drobną jej udu

chowiona postać drży ze wzruszenia, oczy za chodzą łzami. „Tak tęsknię, tak bardzo tęsknię za Polską i tak pragnę wyjechać do Krakowa, lecz pani pojmie, nie można. Taryfa paszportowa a w dodatku opłata za 5 lat od ostatniej mej bytności zrujnowałaby mnie doszczętnie. Skazana jestem na tęsknotę bez jakiegokolwiek nadziei ujrzenia rychło mej ojczyzny.

Pracownia Olgi Boznańskiej gromadzi każdego dnia ku wieczorowi ludzi ze sfer artystycznych polskich i francuskich. — Spotykałam tu pomiędzy innymi państwa Smogorzewskich, siostrę Olgi Boznańskiej Iżę Boznańską niegdyś znakomitą pianistkę, p. Wysocką współpracowniczkę „Życia polskiego“, p. Bogdanowicz-Konceską rzeźbiarkę, której praca w Palais du Bois zyskała bardzo przychylną krytykę pism francuskich jako uczeniści Bourdella, którego wpływ jest tak silny, że staje się doń podobną. Spotkałam się też z naszym krakowianinem p. Ludwikiem Pongetem znakomitym i niedoścignionym rzeźbiarzem zwierząt, Stanisławem Janowskim Marcinem Samlickim i z wielu, wielu innymi.

Postać Olgi Boznańskiej znana całemu artystycznemu Paryżowi cechuje ewangeliczną prostotą, skromność i dobroć. Ani cienia zarozumiałości, przystępna każdemu, została się niemal opiekunką tych rodaków, którym życie w Paryżu stało się trudnem i ciężkiem. Jej tliwość na nędzę jest wzruszająca, a dowodem jej szerokiego i chrześcijańskiego gestu ten przeskromny tryb życia w którym od mawia sobie wszystkiego, jeśli chodzi o po-  
możenie drugim. Ale serce to wielkie nie znaj-

duje u tych licznych rzesz, którym pomaga, wdzięczności. Godzi się z tem — „to takie ludzkie“, mówi.

Więcej skupionej i oddanej sztuce artystki, więcej pracowitej nie można sobie wyobrazić to też płodność jej staje się wprost wyjątkowa a prace jej z olbrzymim walorem artystycznym idą dziś na rynkach zbytu na wagę złota. Ulubionym jej tematem to portret i kwiaty. Dochodzi w nich do najwyższej maestrii. W portretach jest przesubtelnym mistrzem tonu i wyrazu, kwiaty jej mówią ich kolor olśniewa, drżą w kryształowych wazonach i paczną. „Kocham kwiaty i słońce“ — oto dewiza jej twórczości a zarazem obraz wewnętrzny jej wielkiej artystycznej duszy.

Drobną jej subtelną postać porusza się z żywocią młodej panienki, czarne, jakby zmęczone oczy, podobne oczom Eleonory Duse, te mądre wielkie oczy mówią o tej przejrzystej głębi serca, które tak bardzo ukochało piękno i dobrych ludzi.

Od dwudziestego roku mieszka w Paryżu przy ulicy Bagnai Ludwik Ponget. Idę go odwiedzić. Przyjmuje mnie z niestychaną uprzejmością i gościnnością. Zachwycam się jego pracownią, znać, że zamieszkuje ją artysta wielkiej miary. Rozmieszczone artystycznie liczne portrety, figurki i grupy dają niezbite świadectwo pracowitości artysty, który wie gdzie w swoim milieu życie odosobnione, ciche i skupione.

(C. d. n.)



DZIŚ 11 bm.

OCZEKIWANA GORĄCZKOWO PREMIERA  
słynnego romansu dramatycznego w 10-ciu aktach - pod tytułem

DZIŚ 12 bm.

## DZIEWCZĘ Z KARUZELI

NA EKRANACH „MARYSIENKI” I „KOPERNIKA”

Prater wiedeński w pełnym rozkwicie hulaszczego życia i dwór Habsburgów z całą przesadą ceremoniału monarszego zajaśniają w pełnym blasku. Najświetniejsza dziś gwiazda sztuki kinematograficznej —

MARY PHILBIN

wystąpi w roli Dziewczęcia z karuzeli. Orkiestry wykonają bukiet przepysznych melodyj wiedeńskich. 4 i 5

ro urząd nie potrzebuje pokoju, ja go sobie puszcze na pasek”. Toteż odniósł się do Magistratu, aby ten, jako wynajmujący, usunął natychmiast tych akademików, nocujących bez jego wiedzy, gdyż w przeciwnym razie wystąpi ze skargą sądową o rozwiązanie umów, ewentualnie, aby Magistrat odnośny pokój oddał mu z powrotem w posiadanie.

Fakt ten wydarzył się obecnie, w chwili, gdy odbywa się „Tydzień akademika”, a my mamy nadzieję, że pan prezydent Neuman, który wchodzi do składu Komitetu akcji na rzecz akademika polskiego, wytłumaczy o wem ukamienicznikowi o jego powinności obywatelskiej oraz nie dopuści, aby ośmiu akademików na samą zimę pozbawić dachu nad głową.

## Pleśń jesienią.

Odkąd nastał pieniądz złoty  
Ciężka przyszły z nim kłopoty,  
Już do świata brak ochoty,  
Nędzny życia bieg.

Złotych monet bardzo mało  
By odżywić dobrze ciało,  
Trochę więcej by się zdało,  
Zanim spadnie śnieg.

Smutne człeko pieśni nuty,  
Gdy z wszystkiego jest wyzuty,  
I dziurawe nosi buty,  
Humor zawsze zły.

Na ubraniu świecą łatki,  
Nie ogrzane są konnaki,  
Głodne jego żona, dziatki,  
Niespokojne sny.

Gdy w okienkach światła gasną  
Gwiazdy, księżyc świeci jasno,  
Człęk nad dolą płacze własną,  
Ze go trapi pech.

Myśli dążą w dal szeroką,  
Do snu się nie klei oko,  
Długie się godziny wloką,  
W dali słychać śmiech.

Bawią inni się ludziska,  
Humor, jak z fontanny tryska,  
W kawiarence pełna miska  
Mnóstwo wódek, piw.

Obce ludziom tym kłopoty,  
(Pasek to interes złoty),  
Wrócił znowu dla holoty  
Okres sutych żniw.

J. Ehrlich.

Dziewica z Haremu

29235

Straszny dramat rodzinny  
we Francji.

Syn dziwak zabił swoją matkę.

(b) Ohydne morderstwo miało miejsce onegdaj w jednym z miejscowości, położonych u bram Paryża. W jednej z kamienic, w której mieszkało kilku lokatorów, sąsiedzi usłyszeli trzy strzały, które rozległy się w pokoju pani Pradelle, wdowy, mieszkającej z swoim synem Mariuszem. Po wtargnięciu do pokoju przekonano się, że pani Pra-

delle nie żyje. Została zabita trzema strzałami z rewolweru. Mordercą jest jej syn, dziwak, człowiek ponury i unikający ludzi, który kilkakrotnie już groził matce śmiercią. Prawdopodobnie Pradelle zabił matkę w napadzie złości, ponieważ innych powodów niema. Policja poszukuje mordercy.

## Kradzież z włamaniem na plebanji.

Policja przemyska schwytała sprawców.

(d) Zeszłego tygodnia w nocy dwaj zamaskowani bandyci włamali się przez okno do domu proboszcza ks. Chotyńskiego w Nowosiółkach koło Przemyśla. Dostali się oni do pokoju p. Zofii Chotyńskiej i z niego zabrali 150 zł., damski złoty zegarek branzoletowy, parę trzewików damskich i zimową chustkę. Uciekając jednak z plebanji, skradzione trzewiki pozostawili pod oknem na podwórzu.

Śledztwo w tej sprawie przeprowadziła przemyska policja, która ustaliła, że sprawcami tego włamania są już karani sądownie Jan Lylko i Wasyl Olejnik z Nowosiółek, którzy zostali aresztowani i znajdują się w więzieniu w Przemyśle.

Ponieważ aresztowany Olejnik ma u prawej ręki

brak dwóch palców,

a podobny osobnik grasował w powiatach: Lubaczów, Sokal, Rawa Ruska i Żółkiew, przeto policyjny urząd śledczy we Lwowie

wzywa te osoby, które przez takiego bandytę były atakowane, aby zgłosiły się celem rozpoznania aresztowanego.

Opis osoby.

1) Jan Lylko, lat 29, żonaty, Rusin, 176 cm. wysoki, postać postawna, włosy długie, oczy piwne, zarost ciemny, nosi baczki, brwi ciemne i rzadkie w łuku, nos prosty, uszy średnie, zęby zdrowe, na brzuchu po prawej stronie blizna. Mówi po polsku i rusku. Ubrany w czarną kurtkę, wojskowe spodnie, wpuszczone do butów, popielaty kaszkiet z angielskiej materji.

2) Wasyl Olejnik, lat 23, stolarz, Rusin, 156 cm. wysoki, postać słabowita, szatyn bez zarostu, twarz podłużna, blada, oczy siwe, brwi ciemne i rzadkie w łuku, nos prosty, uszy szerokie, zęby zdrowe, u prawej ręki brak dwóch palców. Mówi po polsku i rusku. Ubrany w żółtą skózaną kurtkę, płócienne spodnie i kaszkiet popielaty w paski.

Sprawa tajemniczej trumny w klasztorze  
przy kościele św. Marii Magdaleny.

(d) Wczorajsze rewelacje „Wieku Nowego” w sprawie wykopania trumny ze szkieletem ludzkim w celi zakonnej w klasztorze przy kościele św. Marii Magdaleny wywołały w mieście wielkie zainteresowanie i żywą dyskusję. Na miejsce faktu spieszyło wiele osób, aby na własne oczy zobaczyć ową tajemniczą celę, w której mieszkała zakonnica.

Badanie kości wykopanych odbywa się w Zakładzie medycyny sądowej i dziś dopiero znawcy lekarze wydadzą swoje orzecze-

nie i prześlą sędziemu śledczemu radcy Witozrzyńskiemu. Policyjne śledztwo prowadzi komisarz Batorski, który wczoraj zarządził sfotografowanie miejsca, gdzie trumna z szkieletem została znaleziona.

Wreszcie wczoraj odszukano akta, odnoszące się do zeznań pewnej aresztantki — o czym w wczorajszym numerze „Wieku Nowego” pisaliśmy — która opowiadała o rzekomej zamordowaniu jakiegoś zakonniczy i o jej pochowaniu w murach klasztornych. Akta



te studiował wczoraj nadkom. Kozakiewicz, kierownik Urzędu śledczego, skierowując śledztwo na odpowiednie tory. Pokazuje się jednak, że morderstwo to nie odnosiło się do zakonnic lecz do nieznaney z nazwiska aresztantki. Sprawa ta niewątpliwie obecnie zo stanie zupełnie wyjaśnioną. Aresztantka, z którą we Lwowie przed trzema laty spisywa no protokół, przebywa jeszcze w więzieniu w Wielkopolsce a zatem będzie mogła złożyć szczegółowe zeznania.

Prawdopodobnie celem jej przesłuchania wyjedzie komisarz Batorski.

Wczoraj w redakcji „Wieku Nowego” zjawili się pan J. N. i odnośnie do naszego wspomnienia o zamurowaniu Barbary Ubryk w Krakowie zakomunikował nam, że podobny wypadek wydarzył się także w Lublinie.

Tam również jeszcze za czasów rosyjskich, jedną zakonnicę, która chciała opuścić klasztor, zamurowano i z lochu takiego wydobyły ją dopiero wojska austriackie za czasów okupacji wojennej.

Wreszcie nadmienić należy, że rekonstrukcję budynków byłego Zakładu karnego Marii Magdaleny na cele Politechniki prowadzi architekt-inżynier K. Krzyżanowski a z raczenia rządu, to jest Politechniki, profesor tejże p. Krzysiak.

Rycina ta większa przedstawia ogólny widok b. klasztoru przy kościele św. Marii Magdaleny, mniejsza zaś kompleks budynków od podwórza, okno, znajdujące się nad kupą gruzów, wychodzi z celi, w której znaleziono szkielet ludzki.

## Tajemniczy dyrektor porywa dziewczętą.

**Odwiedziny eleganckiego pana. — List od brata. — Wyjazd starszej córki. — Obietniczki dyrektora. — Zwabienie młodszej córki. — Ucieczka. — Dziwne praktyki dyrektora. — Śledztwo.**

(b) Nie upłynął jeszcze miesiąc od chwili porwana przez agenta handlu żywym towarem młodej żydówki kiedy na terenie Lublina zdarza się drugi z kolei wypadek porwania młodej dziewczyny, jeszcze bardziej tajemniczy, a nadewszystko ciekawy. We wsi Jakubowice, gminy Jastków, pow. Lubelskiego, niedaleko odległej od Lublina, zamieszkiwał niejaki Jan Jedras, z zawodu stelmach, posiadający dwie młode córki: 19-letnią Anielę i 12-letnią Antosię i syna zatrudnionego obecnie w cegielni około Kamienia Koszyrskiego.

Do biednej rodziny stelmacha w dniu 5

bm. zawitał gość niezwykle, wytworny, elegancki pan, podający się za dyrektora cegielni, tej właśnie, w której pracuje syn Jedrasa. —

Uciecha była wielka. Czem chata bogata przyjmowano gościa, który przywiózł ze sobą list, mający rzekomo pochodzić od dawno niewidzianego syna. List ów, między szeregiem pozdrowień i ciepłych słów, zawierał bardzo serdeczną prośbę do starszej siostry Anieli o natychmiastowe jej przybycie w odwiedziny. Oczywiście, rodzice nie podejrzewając żadnego podstępu, zgodzili się na wyjazd córki, a ucieszona Aniela zebra-

szy manatki, zaraz nazajutrz wyjechała do brata w towarzystwie uprzejmego i eleganckiego dyrektora.

Nie wiadomo, jakim sposobem i czy w ogóle dostała się do brata, dość, że następnego dnia w domu rodziców zgłosił się po wtórnie tajemniczy dyrektor, składając na wstępie szczegółowe relacje z podróży do Kamienia Koszyrskiego, a wreszcie oznajmiając Jedrasowi o cennym подарunku (15 funtów cukru i kilku funtów herbaty), jaki ich czeka od niego, trzeba tylko, by ktoś z domowników udał się z nim po obiecane artykuły.

Uięci serdecznością, hojnością i wspaniałomyślnością nieznanego dyrektora, Jedrasowie, po подарunek wystali młodszą córkę — Antoninę. Nazajutrz dopiero dnia 8 bm. powróciła wystraszona Antosia, opowiadając rodzicom o niezwykle ciekawych przygodach, jakich doznała pod opieką uprzejmego dyrektora.

W czasie bytności ich w Lublinie, pan dyrektor oprowadzał dziewczynę po najróżnorodniejszych lokalach — restauracjach i cukierniach, aż wreszcie zaprowadził ją na stację kolejową, gdzie niemal przemocą usiłował ją ze sobą wywieźć z Lublina w niewiadomym kierunku.

Widząc co się święci, młoda dziewczyna wyrwała się z pod czulej opieki „dyrektora”, powracając pieszo do domu rodziców. —

O tajemniczym porwaniu córki Anieli i usiłowaniu porwania Antosi zawiadomili rodzice policję, która wszczęła w tej sprawie natychmiastowe śledztwo. Na razie pozostała ona bez rezultatu, czas jednak odsłoni tajemnicę, a miejmy nadzieję, „dyrektor” znajdzie się niezapadługo w rękach policji.

## Jak we Lwowie rośnie dreźwina.

(rs) We Lwowie nie ustaje nadal tendencja do różnych zwyczajów i do dalszej orgji drożyznianej. Podrożało znowu znacznie mleko, tym razem przeciętnie na 50 groszy za litr. Po innej cenie kobiety wiejskie wprost odmawiają dostawy tego najbardziej potrzebnego artykułu. Niektórzy zaś paskarze wiejscy żądają nawet po 60 groszy i więcej, czyli cena w niedługim czasie wzrosła niemal o 100 procent. Jak wobec tego wygląda 7-procentowa podwyżka płac urzędniczych, łatwo można sobie dośpiewać. W podobnym tempie rosną także inne artykuły żywności, a w ślad za tem robocizna. Kiedy ponownie zatrzyma rozpędzone koło drożyzny, i kiedy jakaś energiczna ręka, uzbrojona w żelazny drąg, zmiażdży paskarskie osie u tego trutującego ludność i porywającego ją w wir rozpaczliwego błędnego koła, niewiadomo. Wobec objawu tego ogół i władze zachowują się biernie i z wy-czekiwaniem, godnem filozofów stoickich, lub fatalistów wschodnich. A czas najwyższy rozpocząć jakąś akcję.

**Dziewica z Haremu**

# KREW na PIASKU

## (NIEWOLNIK ZMYŚŁÓW)

Dziś wieka **REMERA** w **APOLLO**.

Przepiękny dramat w 8-miu aktach z życia znakomitego Torrea ora.—

W głównej roli słynny i piękny **RU. DLF VALENTINO.**

4 82

## Uchwały komisji sejmowych.

### Kredyty dla Kraków. - O ulgi dla podatników

Warszawa. (Pat) Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszym posiedzeniu uobraowała w dalszym ciągu nad dodatkowymi ustawami skarbowymi na r. b. W szczególności w dniu wczorajszym dyskutowano nad wnioskiem dotyczącym dodatkowych kredytów dla ministerstwa spraw wewnętrznych. Dyskusja jaka się rozwinęła na podstawie referatu p. Rusinka na pierwszy plan wysunęła kwestię bezpieczeństwa województw wschodnich, która też została omówiona obszernie, z tem, że zasadnicze omówienie tej sprawy odłożono do czasu dyskusji szczegółowej nad budżetem na rok 1925.

W dyskusji tej zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań poselskich oraz przedstawiciele rządu, p. wiceminister Olpiński, komendant policji Borzęcki i dowódca korpusu obrony pogranicza gen. Minkiewicz. Dotychczasowe kredyty dla ministerstwa spr. wewnętrznych uchwalono zgodnie z przedłożeniami rządowymi, odrzucając wniosek p. Wasyńczuka o skreślenie funduszy dyspozycyjnych ministra spraw wewnętrznych.

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej w pierwszym punkcie porządku dziennego odbyło się głosowanie w trzecim czytaniu nad wnioskiem p. Wierzbickiego o prze-

ście do porządku dziennego nad nowelami zmierzającymi do zwolnienia przedsiębiorstw państwowych od opłacania specjalnych podatków na rzecz związków komunalnych. Wniosek p. Wierzbickiego w głosowaniu imiennym z listy przyjęto 14 głosami przeciw 13.

Następnie komisja obradowała nad wnioskiem p. Jedynaka w sprawie podatku majątkowego i p. Janeczka w sprawie pobierania przez urzędy skarbowe drugiej zaliczki na podatek majątkowy od płatników, których majątek nie przenosi 3000 zł. W sprawie wniosku p. Jedynaka przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do zwrotu względnie zaliczenia na rachunek innych płatności zapłaconego podatku majątkowego tym płatnikom, którzy wedle ustawy podatkowej temu podatkowi nie podlegają. W sprawie wniosku p. Janeczka przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do zaniechania poboru podatku majątkowego od płatników, którzy opłacili już pierwszą ratę i połowę drugiej raty, a majątek ich nie przewyższa 10.000 zł.

W końcu posiedzenia komisja dokonała przydziału referatów wniosków nagłych 4 klubów poselskich, a mianowicie ZLN., Ch. D., Chrześc. Nar. i PPS. W sprawie nadużyć skarbowych na Górnym Śląsku.

## Dokoła rekonstrukcji gabinetu.

### Dymisja ministrów Huebnera, Wyganowskiego i Darowskiego. - Kandydaci do tek ministerjalnych. - Premier zaproponował p. Thuguttowi wiceprezesurę gabin.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Rekonstrukcja gabinetu zajmowała wczoraj przez cały dzień koła polityczne i sejmowe. Po rannej konferencji z marszałkiem sejmu udał się prem. Grabski do prezydenta Rzeczypospolitej i prowadził dalej rozpoczęte już rano rokowania z przedstawicielami klubów. Chodziło w nich o tekę pracy i opieki społecznej. W tej sprawie bowiem tylko premier, jak zapewnił, miał rozwiązane ręce. Przy sposobności jednak pytał posłów o opinię co do kandydatów na stanowisko ministrów spraw wewn. i sprawiedliwości. Jako kandydatów na ministra pracy wymieniają zastępcę przewodniczącego międzynarodowego biura pracy Sokala, a jako kandydatów na stanowisko min. spr. wewn. wojewodów Raczkiewicza i Bilskiego lub se-

natora Kasznice, jako prawie pewnego następcę po ministrze Wyganowskim prof. Makarewicza ze Lwowa. Popołudniu rozeszła się wiadomość, że premier zaofiarował p. Thuguttowi wiceprezesurę gabinetu i że ten ostatni nie odrzucając propozycji prosił o 24 godzin czasu do namysłu. Około godz. 18-tej stało się pewne, że kandydatura prof. Makarewicza upadła, zaś o godz. 20-tej przyszła wiadomość, że między godz. 17 a 19 zgłosili się do prezesa ministrów ministrowie Darowski, Huebner i Wyganowski i zgłosili dymisję, która została przyjęta. Premier nie spodziewa się załatwić częściowego przesilenia gabinetowego wcześniej aniżeli przed piątkiem. Dziś przybędzie on znowu do sejmu, celem zasięgnięcia informacji u posłów.

### OBNIŻENIE HONORARIJÓW LEKARSKICH.

Warszawa. (AW) Zrzeczenie lekarzy warszawskich, wobec ogólnych narzekań

na wysokie honoraria pobierane przez lekarzy, podjęło inicjatywę w kierunku ich obniżenia. —

### „NIEZALEŻNA PARTJA CHŁOPSKA“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Grupa posłów kres. która wystąpiła z „Wyzwolenia“, zawiadomiła Marszałka Sejmu, że tworzy osobną frakcję p. n. „Niezależna partia chłopska“

### GROŹBY MUSSOLINIEGO.

Warszawa. (z) Mussolini oświadczył przedstawicielowi „Chicago Tribune“, że jeżeli opozycja nie przestanie mu brudzić, to rozwiąże parlament i ogłosi dyktaturę. Zaznaczył dalej, że opozycja cieszy się życiem i powodzeniem tylko dzięki jemu, gdyż on trzyma faszyzm w szachu. Gdyby tylko faszyzmem zezwolił na swobodę, opozycja nie istniałaby ani jednego dnia.

### GEN. MAJEWSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Warszawa. (AW.) „Ekspres“ podaje, że gen. Majewski złożył swe stanowisko do dyktando min. gen. Sikorskiego. Min. Sikorski nie udzielił jeszcze odpowiedzi. Równocześnie przewidywana jest zmiana na stanowisku szefa gabinetu ministra. Na miejsce gen. Szpakowskiego mianowany ma zostać pułk. szt. gen. Tadeusz Małkowski.

## Uczczenie zasług i 20-letn. pracy.

(rs) Dwudziestoletni jubileusz ofiarnej pracy na polu ubezpieczeń społecznych obchodził w niedzielę ubiegłą zasłużony dyrektor naczelny Zakładu pensyjnego dla funkcjonariuszy p. p. Józef Zawadowski. Urzędnicy tej instytucji uczcili zasługi jego w czasie wzruszającej uroczystości, jaka odbyła się w biurach Zakładu przy ul. Piekarskiej. W udekorowanej zielenią i draperjami sali zebrał się personal biurowy. Jeden z urzędników powitał jubilata, wręczając mu uchwałę jednomyślną urzędników, ustanawiającą stypendjum im. Józefa Zawadowskiego w wysokości 600 zł. rocznie, płatne od 1. stycznia 1925 dla kształcących się sierót i dzieci pracowników zakładu pensyjnego. Ogólne uznanie jakim cieszy się dyr. Zawadowski zarówno w gronie podwładnych, jak i min. pracy i opieki społ., świadczy o jego niespożytych zasługach dla dobra instytucji, na czele której stoi.

## Siekiera pokataczył kobietę.

(d) Wczoraj w kamienicy przy ul. Bernsteina 1. 4 zaszedł wypadek bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała. Oto zajęty tam pomocnik handlowy Moses Seidl, zanieszkający w Zniesieniu napadł na Marię Ożgę i siekierką do rąbania cukru pokataczył ją po rekach i plecach. Pogotowie ratunkowe ciężko rannej udzieliło pomocy, policja zaś Seidla aresztowała.

# Zamach na wojewodę pomorskiego.

**Zamachowcem — radca województwa. — Postrzelenie posterunkowego. — Powody zamachu otoczone tajemnicą.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Do Warszawy donoszą z Torunia, że dnia 10. b. m. urządził radca województwa, Popiel, zamach na wojewodę pomorskiego. Zamach się nie udał. Jedynie posterunkowy policji państwowej,

który zapobiegł zamachowi, został z brąnninga postrzelony. Padło razem pięć strzałów. Radcę Popiela aresztowano. Powody zamachu są otoczone tajemnicą.

## Gdańsk jest państwem...!

**Rozstrzygnięcie angielskiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Skutki słabości polityki polskiej wobec Gdańska.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Prasa gdańska przynosi wreszcie dokładną informację o mętnie do-tychczas pojmowanym rozstrzygnięciu angielskiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w sprawie układu między Rzeczpospolitą a w. miastem Gdańskiem w kwestji Bałtyku Punkt czwarty tego „rozstrzygnięcia” oświadcza dosłownie: Gdańsk jest państwem w mie-

dzynarodowym sensie tego słowa i jest uprawniony do używania tego tytułu, który fakt ten uwidacznia. Prasa gdańska triumfuje z powodu tego oświadczenia, które ze strony polskiej musi się spotkać z tak największą opozycją, a które jest następstwem tej polityki słabości wobec Gdańska, jaką prowadził rząd polski w roku 1922-23.

## Proboszcz wzywa do walki ze Związkiem strzeleckim!

**Każde płuc matkom na synów-strzelców, których wypędza z kościoła.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Do „Kurjera Porannego” donoszą, że w Wieruszewie, okr. łódzkiego, zgłosiła się delegacja Związku strzeleckiego do miejscowego proboszcza z prośbą o odprawienie mszy i udzielenie strzelcom błogosławieństwa przy poświęceniu oddziału. — Proboszcz, ks. Kott, odmówił, twierdząc, że nie udzieli błogosławieństwa, „bo Związek strzelecki jest stto związek żydowskich bandytów i najgorszych szumowin.

Kiedy strzelcy przyszli na sumę, ksiądz

Kott wygłosił kazanie, nakładając obywatelstwo do walki z żydowskimi Wótkami, którzy mordowali ułanów w Krakowie, kazal płuc matkom na synów - strzelców, poczem powiedział: mszy nie odprawię, nie pobłogosławię, nie poświęcę, precz z kościoła. — „Kurjer Poranny” - interpeluje, co się stało z przyrzeczeniem, danem w imieniu zjazdu biskupów w roku 1922 przez sekretarza biskupiego Przeździeckiego, że podobne ataki na Związki strzeleckie ustają.

## Co obiecują Rosji przedstawiciele angielskich związków zawodowych.

**Żaden transport broni, skierowany przeciw Rosji, nie dojdzie do celu i nie uzyska zezwolenia na wywóz.”**

(telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Z Moskwy donoszą, że delegacja angielskich związków zawodowych, złożona z siedmiu osób, stanęła wczoraj w Moskwie i z wielkim zapalem była przyjmowana na dworcu. Przewodniczący delegacji Bentll oświadczył w przemówieniu do mas bolszewickich: Nasze organizacje

postarają się o to, aby żaden transport broni, skierowany przeciw Rosji, nie doszedł do celu i nie uzyskał zezwolenia na wywóz. Będziemy czynili wszelkie wysiłki, aby doprowadzić do porozumienia angielsko-rosyjskiego

## Wojna Czarnogóry z Albanją.

**Wielka liczba zabitych. — Wsie pograniczne płoną.**

Berlin. (AW.) Prasa donosi o wybuchu kroków wojennych między Czarnogórcami a Albańczykami w związku z zamordowaniem wyższych urzędników czarnogórskich przez bandy albańskie. Kilka tysięcy Czarnogór-

ców maszeruje w kierunku granicy albańskiej. Po obu stronach wielu zabitych i rannych. Kilka wsi pogranicznych spalono.

## Dwa włamania.

(d) Tej nocy włamywacze dostali się do mieszkania dra Franciszka Uhricha przy ul. Kopernika 1. 12. Spłodowali całe mieszkanie i zabrali wiele cennych przedmiotów.

Równocześnie inni włamywacze dostali się od podwórza do restauracji Leona Margla przy ul. Lyczakowskiej 1. 1. Zabrali oni kilkanaście flaszek wódki, 10 paczek sardynek, kielbasę itd. wyrządzając znaczną szkodę.



**NADESZŁANE.**



**Worochta.** „Wil'a nad Prufem” w Karpatach Lesistych. Połączenie prześlizżone. Pensjonat otwarty od 1 października — przez cały sezon zimowy. 1341

**Dziś poraz ostatni w kinie „LEW”**  
**MAKS LINDER**

w znakomitej komedji 6-cio akt. „Biazen z mił ści” 29257

## MILI z „WARSZAWY”.

W „Warszawie” przy bufecie stoi iłutko Twarzyczka biała figurka zgrabnuta, Sympatyczna i pracowita jak mrówka, Niebieskie Oczyta, śliczna blond głowka.

Czuje, że w życiu jest nieszczęśliwa,  
A m. że Ona na miłość wrażliwa?  
Bo kiedy ją widzę — smutek na twarzy,  
Ngdy nikogo uś i chem nie darzy.

O drugiej gozlinie wierszyk przeczyta,  
A potem że z ziewiem zapyta:  
Aktualnie dzisiaj ma mnie w pamięci,  
Szkoda zabiegów, mnie pociąg nie, nęci.

29253

**BRUNO FRENHEL.**

## Jednemu uciekła żona drugiemu córka.

(d) Dziś o policyjny Urząd śledczy oparły się dwie sprawy analogiczne. W pierwszej Fedkowi Prytule, rolnikowi z Podhorodyszcz koł Bóbrki zbiegła do Lwowa żona, Maria, pozostawiając w domu dwuletnie dziecko. Zrozpaczony mąż przybył prosić o pomoc w odszukaniu żony, którą ma się ukrywać w okolicy ul. Jabłonowskich.

Druga sprawa tyczy się ucieczki 15-letniej Bronisławy, córki Petroneli Dudł, żony cieśli, w Dawidowie. Mianowicie Duda z córką przybyła do Lwowa i stwierdziła, że Bron. wyłudziła 80 zł. od różnych osób pod pokrywką dostarczenia mleka i picinadze te przetrwonila. Wobec tego obawiając się kary, B. uciekła we Lwowie. Jest to blondynka niska, szczupła, owinięta w popielatą chustkę zimową. —

## Kronika bieżąca.

**REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.**

**TEATR WIELKI.**

Czwartek „Cyrułk sewilski”, — wznowienie z udziałem Paszkowskiego w roli Bartola.

# Aresztowanie lichwiarza mieszkaniow. Oszustwa Biura pośrednictwa mieszkań prz. ulicy Asnyka 1. 8.

(d) Dzisiejszej nocy policja aresztowała Wilhelma Klimescha, właściciela Biura handlowego i pośrednictwa mieszkań przy ulicy Asnyka 1. 8, który dopuścił się całego szeregu oszustw na osobach, poszukujących mieszkania. Klimesch mianowicie od stron pobierał różne i to dość wysokie kwoty pod pozorem dania im mieszkań, ale tych nie dawał a nadto nie zwracał pieniędzy, lecz używał na swoje potrzeby.

Wypadek taki, który ostatecznie położył kres szalbierstwu Klimescha, dotyczy posterunkowego Łukasza Fornalskiego. W szczególności Klimesch pobrał od niego tysiąc złotych tytułem odstępnego za jakieś mieszkanie w kamienicy przy ul. Ossolińskich Nr. 11, składające się z dwóch pokoi i przedpokoju, a po otrzymaniu tegoż miał Fornalski dodać Klimeschowi jeszcze 500 złotych.

Tymczasem Klimesch przez dłuższy czas krecił z tem mieszkaniem, wskutek czego For-

nalski udał się na miejsce i stwierdził, że wskazane mu przez Klimescha mieszkanie nie jest do wynajęcia. Gdy wobec tego Fornalski zażądał zwrotu pieniędzy, Klimesch zaś ustawicznie zwlekał, poszkodowany posterunkowy zrobił doniesienie. Śledztwo w sprawie tej przeprowadził sekretarz policji p. Korecki i w rezultacie tej nocy Klimescha aresztował.

W czasie rewizji zabrano z biura Klimescha cały stos listów i różnej korespondencji, kompromitującej go, z czego wynika, że Klimesch uprawiał oszustwa mieszkaniowe na wielką skalę. Poszkodowawcy, którzy domagają się zwrotu pieniędzy, w listach grożą mu samobójstwami, gdyż wskutek wyłudzenia od nich pieniędzy pozostają w krytycznem położeniu.

Dodać należy, że Klimesch już dwukrotnie za takie sprawy był karany, a Magistrat do tej pory nie odebrał mu koncesji.

## TEATR MAŁY.

Czwartek „Prawo pocałunku”.

## TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Hrabina Marica”.

„Teatr Bagatela”, ul. Rejtana 3. Obecny program: „Koszalki—Opalki” Rewerska aktualna. M. Mrski, L. Harsten, Wily Dtrich, wirtuoz instrumentalny. „Podatek obrotowy” farsa aktualna. Początek o godz. 8:15.

Dziś tj. we czwartek 50 proc. zniżki w teatrze Wielkim na sensacyjną sztukę Cziłkowa „Komisarz sowiecki”. Abonament naturalnie będzie ważny.

„Cyrylik sewilski”. Życzeniu szerokiego koła melomanów lwowskich stanie się zadość, gdyż w piątek ujrzą oni na scenie teatru Wielkiego w doskonałej obsadzie i nowej inscenizacji, pyszną operę Rossiniego, którą teatr nasz przygotował z wielką starannością. Na wznowienie to abonament będzie ważny. „Cyrylik sewilski” powtórzony będzie w niedzielę. Kapelmistrz Lehner i reżyser Łowczyński włożyli wiele pracy i zapału w to wznowienie, to też spodziewać się należy, że „Cyrylik sewilski” spotka się z dobrem przyjęciem publiczności.

Wielki koncert w teatrze Wielkim. Staraniem Komitetu „Tygodnia Akademika” odbędzie się w niedzielę dn. 16 bm. o godz. 11-tej 30 min. przed południem w teatrze Wielkim festival chórów miejskich, zgrupowanych w Małopolskim Związku Chórów. Wystąpią w nim wszystkie lwowskie koncertowe zespoły chórów wraz z chórami techników i akademickimi. Program koncertu ułożony bardzo umiejętnie zawiera utwory przeważnie polskich kompozytorów i dla miłośników polskiej pieśni przedstawia się naprawdę interesująco. Wysoka wartość koncertu, jako produkcji artystycznej, oraz cel dochodu z niego skłonią zapewne szerokie koła Publiczności do wzięcia udziału w tym imponującym festiwalu, z którego każdy ciekaw zadowolona estetycznego uniesie nie mniej mile przeświadczenie spełnienia obowiązku wobec naszej młodzieży akademickiej.

Dziś w Sokołe Macierzy o 20.30 godz. odbędzie się wieczór „tańca i śmiechu” na którym wystąpią ulubienicy Lwowa Korabianka, Ranaśka, Zakrzyńska, Gorecka, Tatrzńska, Sowiński, Bojanowski, Kopezyński i Morawski.

Program nadzwyczaj urozmaicony, rzeczy którychczas niewidziane i niesłyszane. Niewielka ilość biletów jeszcze do kupienia w składzie nut Seifarth ul. Akademicka lub od godz. 7-mej przy kasie w Sokole.

V. Pełne posiedzenie lwowskiej izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek dnia 17. listopada 1924 roku o godz. 6-tej wieczorem w sali posiedzeń Izby.

Ze Związku Legionistów we Lwowie. W sobotę dnia 15 bm. w lokalu przy ul. Zielonej 7 wygłosi dr. Zdzisław Siroński referat pod tytułem „Świat dawniej a dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej”. — Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem, obecność wszystkich Legionistów i sympatiów konieczna. Goście i sympatycy, mile widziani. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 16 bm. w lokalu przy ulicy Zielonej 7 wygłosi prezes Okręgu Schmal Henryk referat pod tytułem „Obecna sytuacja”. Początek punktualnie o godz. 10 rano. Dobro sprawy Legionowej wymaga koniecznej obecności wszystkich lwowskich Legionistów.

(rs) Śp. gen. Zygmunt Strzelecki. W mieście naszym zmarł śp. Zygmunt Strzelecki, emerytowany generał W. P. obrońca Lwowa, w 60 roku życia. Pogrzeb 14 bm. o 10-tej rano z domu żałoby przy ul. Małeckiego.

(rs) Przed świętem Lwowa. W dniu 22 bm. obchodzić będzie Lwów 6-tą rocznicę swego oswobodzenia od najazdu ukraińskiego. Program uroczystości, jakimi w tym dniu uczci Lwów swe bohaterkie Orle, którym zawdzięcza wolność, omówiony zostanie na zebraniu obywatelskim reprezentantów władz, instytucji, organizacji i zrzeszeń narodowych. Zebranie to odbędzie się w piątek, tj. jutro o godz. 18 w sali posiedzeń magistratu.

Budowa Muzeum Narodowego w Warszawie. Konkurs na budowę muzeum narodowego rozpoczynać będzie w grudniu bm. W budżecie m. Warszawy na r. 1925 figuruje kwota 500.000 zł. na rozpoczęcie budowy muzeum.

Towarzystwo Ochotniczej Straży pożarnej „Sokół” we Lwowie urządza w sobotę dnia 15. listopada br. w salach Mieszczańskich Towarzystwa Strzeleckiego ul. Kurkowa Nr. 23, Wieczór taneczny z różnym niespodziankami. — Muzyka salonowa. Bufet tan we własnym zarządku. — Strój spacerowy. Początek o godz. 8, wieczorem. Cena biletu 2.50 zł., akademicki 1.50 zł.

(rs) Śp. Władysław Waligórski, radca rachu Okr. Dyr. robót publi., zmarł we Lwowie. Brał żywy udział w życiu narodowym od czasu swych studiów akademickich. Był założycielem licznych towarzystw, jak „Znicz” w Przemysławie, robotnicze im. Borelowskiego, oraz pracował oświatowo wśród ludu wiejskiego. W czasie wojny przeniósł się do Żytomierza, gdzie pracował nad spolegowaniem polskości, oraz przyczynił się znacznie do stworzenia wojska pol. na Wschodzie. We Lwowie w r. 1918 bierze udział w obronie miasta, za co otrzymuje krzyż „Orlą”.

Wieczory kultury teatralnej zaczęły się w poniedziałek 17 bm. odczytem inauguracyjnym prof. Dr. Juliusza Klemera pt.: „Kultura teatralna Paryża” (na podstawie wrażen sezonu 1923/4). — Nastąpią dalej wykłady, które odbywać się będą każdego poniedziałku w sali Instytutu Technologicznego, ul. Boularda. Pierwsza seria (listopad—grudzień 1924) obejmuje: 24. listopada: Józef Jedlicz: Czy zmierzchn teatru? 1. grudnia: Henryk Heschel: Walka o styl w współczesnych teatrach. 8. grudnia: Dr. Adam Softy: Wpływ renesansu na muzykę dramatyczną. 15. grudnia: Dr. Juliusz Balicki: Problemy aktorsko-sceniczne w operze. 22. grudnia: Jan Parandowski: Walka z koturnem. Bliższe szczegóły w afiszach.

Sukces Polaka zagranicą. Na międzynarodowym zjeździe inżynierów i techników wiertniczych w dniach 3—7 bm. w Leoben został odznaczony jako najlepszy referat p. inż. Stanisława Jamroza ze Lwowa, z zakresu doświadczalnych badań nad zagadnieniami dynamikoznami głębokich wierzeń. Pan inż. Jamróz obecnie starszy asystent katedry „Pomiarów maszyn” Politechniki lwowskiej jest jednym z pierwszych absolwentów Oddziału naftowego tej uczelni i występował na zjeździe jako delegat organizacji inżynierów absolwentów Oddziału naftowego oraz „Kół górniczo - naftowego” studentów Politechniki lwowskiej.

(c) 600 emigrantów żydowskich przyjechało onegdaj przez Konstancję, udając się do Palestyny.

(c) Zaburzenia w Atenach. Ze stolicy Grecji donoszą, że doszło tam do krwawych starć między studentami a wojskiem. Wielu studentów uwięziono pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej.

Związek Obrońców z listopada 1918 r. zawiąza swych członków, ażeby wzięli gremialny udział w pogrzebie śp. generała dywizji Zygmunta Strzeleckiego, byłego dowódcy dywizji lwowskiej w walkach 1919 r., zmarłego we Lwowie dnia 12 listopada 1924. Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w piątek 14 bm. o godzinie 10-tej z domu żałoby przy ulicy Małeckiego.

Dnia 6. bm. o godz. 9 rano, przechodząc z ul. Kubali na pl. Bernardyński, zgubiła biedna dziewczyna, kasjerka, pieniądze swego szefa, — prawie 700 złotych (w niebieskiej kopercie). — Gorąco prosz! uczciwego znalazcę o zwrot, za poprzedniem zatrzymaniem sobie dowolnego należnego, a każdego kto mógłby udzielić inform., cji o łaskawe zgłoszenie się w Adm. Wiek. 927

Z niedoli urzędniczej. Dnia 30 ubiegłego miesiąca odbyło się w sali rozpraw Sądu okręgowego karnego we Lwowie przy tłumnym udziale interesowanych Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zawodowego Związku urzędników rachunkowo - kontrolnych, zajętych przy wszystkich władzach państwowych w Małopolsce. Zgromadzenie otworzył prezes Związku p. Mleczanowski powitał tak licznie zebranych kolegów, poczem

## Rzadka okazja!

Z powodu zmiany artykułu sprzedajemy niżej cen fabrycznych: instrumenta, meble lekarskie, środki opatrunkowe, szkło laboratoryjne.  
**CHIRURG-OPATRUNEK. 29207** **TYLKO kilka dni!**  
**LYCZAKOWSKA 24a.**

sekretarz Związku p. Hunefer i wiceprezes Bascila wygłosił obszerny referat o pokrzywdzeniu materialnem i moralnem tej tak licznej rzeszy pracowników państwowych o wykształceniu średnim z egzaminem dojrzałości.

W ożywionej dyskusji nad referatem przemawiało kilku mówców, poczem uchwalono jednogłośnie domagać się od Rządu a to:

1) ustanowienia minimum egzystencji urzędnika w XII. a nie -- jak to ma miejsce obecnie w VIII. stopniu służbowym i przeprowadzenia rewizji zaszerogowania;

2) Zmiany tabeli stanowisk, ogłoszonej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 64 poz. 631 w tym kierunku, aby każdy urzędnik rachunkowo - kontrolny mógł osiągnąć -- podobnie jak nauczyciel szkół powszechnych -- VII. stopień służbowy, urzędnicy zaś na kierowniczych stanowiskach VI., Naczelnik Wydziału VI. względnie V. stopień służbowy.

3) zmiany powołanego rozporządzenia Dz. U. Rz. P. Nr. 64 poz. 629 co do cenzusu naukowego, aby od urzędników rachunkowo - kontrolnych wymagany był cenzus naukowy tylko ukończona szkoła średnia z egzaminem dojrzałości.

4) zmiany nowych tytułów urzędowych, przewidzianych w tabeli stanowisk dla urzędników rachunkowych jako nieodpowiadających ściśle określeniu ich czynności urzędowych a przeto ubliżających ich godności i stopniowi inteligencji oraz bezwarunkowego pozostawienia w interesie służby nadal tytułów radców rachunkowych, przywiązanego do stanowisk w VII. stopniu służbowym.

Kurs przygotowawczy do matury i niższych klas szkół średnich został otwarty staraniem I. Zał. Obr. Lwowa dla swych członków uczestników Obrony Lwowa i kesów -- wojskowych czynnych i zdemobilizowanych. Wpisy codziennie od 6--9 wieczorem w szkole im. św. Józefa ul. Lelewela 9 I. p.

Wszystkim prenumeratorom naszego pisma wysyła firma Dr. A. Oetker (Fabryka środków spożywczych) Oliwa pod Gdańskiem nową książeczkę przepisów gospodarczych dla gospodyń. Spieszcie dziś jeszcze z wysłaniem pocztówki podając dokładny adres.

Odczyty w Ognisku oficerskiem. Staraniem okręgowego Kofa Tow. wiedzy wojskowej odbędzie się w okresie zimowym 1924/25 szereg odczytów z dziedziny wiedzy wojskowej i ogólnej. Odczyty odbywać się będą w każdy czwartek punktualnie o godz. 17.30 w wielkiej sali Ogniska Oficerskiego ul. Fredry 1 I. p. z następującym programem do świąt Bożego Narodzenia:

13 listopada: Henryk Stankiewicz: prelegent prof. Kucharski.

20 listopada: „O kawalerji“ prelegent Gen. dyw. Małczewski.

27 listopada: „Polska a morze“ kpt. w rez. prof. Dr. Rogowski.

4 grudnia: „System poborowy w Polsce“ prelegent mjr. Kadernuska.

11 grudnia: „Z dziejów inżynierji w Polsce“ prelegent Dr. Czołowski.

10 grudnia: „Teoria względności Einsteina“ prelegent prof. dr. Huber.

Oficerowie rezerwy i nieczynni są na te odczyty proszeni. Jako goście mogą brać udział w tych odczytach stak goście Ogniska, wzgl. na odczyty zaproszeni. Dalszy program na czas od świąt Bożego Narodzenia do końca kwietnia zostanie w swoim czasie ogłoszony.

(rs) **Rzemieślnicy muszą posiadać dowód uzdolnienia.** Narady prowadzone w Warszawie w sprawie nowej polskiej ustawy przemysłowej idą w kierunku wprowadzenia przymusu uzyskiwania dowodu uzdolnienia w rzemiośle, koniecznego ze względu na to, że w okresie powojennym różne niepowołane jednostki podszywają się pod miano przemysłowców i rzemieślników, -- w rzeczywistości nie mając do tego żadnego fachowego uprawnienia.

(d) **Nożem w oko.** Niejak Władysław Pańczak, bez zajęcia, zaatakował monter Władysława Berdowskiego, zamieszkałego przy ul. Janowskiej 1. 120. W czasie tego Pańczak pchnął Berdowskiego nożem w lewe oko. -- Pańczaka aresztowano.

(d) **Zaginęła.** Niejaka Rachela Mann, upośledzona na umyśle, pozostawała pod opieką Marii Flesserowej, żony pomocnika handlowego, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej 1. 35. Onegdaj wyszła ona z domu i więcej nie wróciła. Mannowa liczy lat 40, jest wysoka, szczupła, ciemna szatynka o burszych oczach, a ubrana była w granatowy kostium i taką szalik oraz selskińską pelerynkę.

(d) **Zamach samobójczy.** Wczoraj Zofia Wacławek, pielęgniarka w szpitalu dla dzieci, skoczyła z pierwszego piętra i złamała nogę. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

(d) **Kradzież kieszonkowa w pociągu.** Wczoraj Bazyl Hryków, zamieszkały przy ul. Kulparkowskiej 1. 22, jechał pociągiem stryjskim. -- W czasie tej jazdy skradziono mu z kieszeni switka portmonetkę, zawierającą 363 złotych, kluczyki i inne drobniaczki.

(d) **Zguby.** Zofia Petrej, zamieszkała przy ul. Długosza 1. 31, zgubiła złotą broszkę z rubinem, wysadzaną brylantkami, zaś Anna Spinadel z Kałusza złoty zegarek z emalią i brylantkami.

(d) **Kradzież na poczcie.** Wczoraj Sara Trachtenberg, kupcowa przy ul. Kopernika 1. 7 na głównej poczcie nadawała pieniądze. W chwili, gdy stała przy okienku ktoś skradł jej ręczną torebkę, zawierającą 100 zł., zapiski i drobniaczki.

(d) **Wypadek.** W czasie odnawiania kamienicy na rogu ulicy Akademickiej i Chorażczyzny wczoraj na przechodzącą tamtędy Zofię Ringlównę spadł zwój sznura. Ringlówna nie odniosła żadnych kontuzji, natomiast spadający zwój urwał jej ręczną torbę.

(d) **Dostała się pod konie.** Ulicą Zamarynowską przejeżdżał wczoraj bryczką Szczepan Iwasienko, woźnica cogielni „Pezet“. W trakcie tego najechał on końmi na Lorkę Kleinman, zamieszkałą przy ul. Żółkiewskiej 1. 6, która doznała potrącenia. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pomocy.

**Już wyszedł! Już wyszedł!**  
Nr. 3. MIESIĘCZNIKA POWIEŚCIOWEGO  
**„ŻYCIE“**  
ZA MIESIĄC LISTOPAD 1924.

Na pierwszym miejscu nieznana dotąd nowela Honorjusza Balzaca p. t. „Rekwizycja“. Niezwykłą nowością trzeciego numeru „Życia“ są artystyczne wykonane portrety naszych gwiazd scenicznych. Ozdobą numeru są bogate ilustracje. Cena numeru objętości około 100 stron 1 zł. 30. Kwartalny abonament zł. 3.70. -- Do nabycia we wszystkich księgarniach, agencjach dzienników i na dworcach kolejowych w całej Polsce, lub wprost w Administracji „ŻYCIA“ Cieszyr, skrytka pocztowa 25. 4302

(d) **Strychowa kradzież.** Nieznany sprawca dostał się na strych realności przy ul. Kopernika 1. 10. Zabrał on stamtąd większą ilość bielizny na szkodę Karoliny Bednarzowej.

(d) **Konińska rewolweru.** Wczoraj policja zakwestjonowała rewolwer hebenkowy u Klemensa Długasiewicza, podmajstrzego murarskiego zamieszkałego przy ul. Skarbkowskiej 1. 36.

(d) **Kamienice na cele ukraińskie.** Kilka dni temu podaaliśmy wiadomość, że cały kompleks kamienic w ulicy Kościuszki po lewej stronie od ul. Sykstuskiej do Trzeciego Maja został zakupiony na cele ukraińskie. Podając numer tych kamienic, wskutek błędu drukarskiego wymieniono nr. 16 zamiast nr. 20. Stwierdzić zatem należy, że realność przy ul. Sykstuskiej 1. 16 nie jest sprzedana Ukraińcom, a zakupiony kompleks rozpoczyna się od nr. 20 w tej ulicy.

**TYLKO zł. 2'32**

kosztuje

**PLACEK ZE SLIWKAMI**  
**lub JABŁECZNIK**

w domu według przepisu

**Dr. OETKERA.**

|                                      |          |
|--------------------------------------|----------|
| 500 gr. mąki pszennej                | zł. 0.33 |
| 1 paczka „Bacina“ Dr. Oetkera        | „ 0.10   |
| 100 gr. tłuszczu 1,15 1/2 kg.        | „ 0.23   |
| 2 jajka a 0.15                       | „ 0.30   |
| 1/8 litra mleka a 0.33.              | „ 0.04   |
| Sól według smaku                     | „        |
| 100 gr. cukru a 0.63 1/2 kg.         | „ 0.12   |
| 1/4 kg. owoców (jabłek, śliwek etc.) | „ 1.20   |
|                                      | zł. 2.32 |

**PRZEPIS.** Przygotować jak zwykle ciasto, zwałkować je cieniutko lub grubiej i nałożyć do mocno wysmarowanej blachy. Przełożyć wydrylowanymi śliwkami, lub pocukrowanymi, osłodzonymi i pokrajanymi jabłkami lub innymi owocami. O ile owoce są bardzo czyste, trzeba posypać całe ciasto mąką z cukrem. Powyższy przepis wystarczy na 2 spore placki.

Prosimy żądać książeczek z dokładnymi przepisami we wszystkich sklepach, względnie należy się zwrócić do Fabryki środków spożywczych

**Dr. OETKERA**

**Oliwa pod Gdańskiem**

a będą wysłane bezpłatnie i franco.

4375

**Biuro Koncertowe M. Tuerka. —**

Piątek 14 Listopada: Zespół „Filharmoników“ wie deńskich. Piątek 21 Listopada: „LEW SIROTA Pianista. 4347

**Usiłowane samobójstwo wdowy.**

(d) Niedawno temu do Lwowa przyjechała z Warszawy wdowa po fryzjerze Różia Mazur i chwilowo zamieszkała przy ulicy Ochronek 1. 9 u swego brata, Leisora Sterna. Wczoraj Mazurowa skorzystała z chwilowej nieobecności domowników, udała się do łazienki, gdzie po odkreceniu kurka przy rurze gazowej położyła się na podłodze. Zanim jednak cała łazienka napełniła się gazem,

**„Wanda“ Teatry świetlne „Warszawa“**  
**Nowość! Sensacyjna Premiera! HARRY HILL w swej naj- Ulubieniec publiczności — HARRY HILL, w swej naj- Po raz pierwszy we Lwowie!**  
**„Straszna katastrofa kolejowa“**

**Jednoserjowy dramat sensacyjny w 6 akt. — Napad na po- ciąg. — Harry Hill w walce z bandą opryszków. — Między niebem a ziemią. — Piekielny zegar — Ujęcie bandy.** 29274

## KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Stanisławów, w listopadzie 1924.

### Repertuar teatralny.

#### Teatr Fredry:

W sobotę 15. bm. „Tancerka“ Lengyela o godz. 7.30 wiecz. z gość. występem p. Zofji Modrzewskiej.

W niedzielę 16. bm. „Tancerka“ Lengyela o godz. 7.30 wiecz. z gość. występem p. Zofji Modrzewskiej.

#### Z Estrady:

W niedzielę 16 bm. „Wieczór kabaretowy“ w Sali Sokoła I.

### Z sali koncertowej.

Koncert p. Olgi Andruszewiczowej i p. Adama Kopciuszewskiego był dowodem, że przecież bracia artystyczna w Stanisławowie żyje i pracuje nad sobą i przypominać się będzie naszej publiczności. Szkoda tylko, że to dopiero drugi koncert od rozpoczęcia sezonu. Na razie daje się odczuwać bardzo brak koncertów symfonicznych. Czyżby Tow. Muz. im. Moniuszki zapomniało o niedawno jeszcze urządzanych porankach symfonicznych, które przecież zawsze cieszyły się powodzeniem?

P. Olę Andruszewiczową znamy z solowych partii w operach, w które zawsze wkładała maksimum chęci i staranności. Dowodem tego choćby tytułowa rola w „Trawiacie“. Wtorkowy koncert stwierdził, że p. Andruszewiczowa nie myśli stać na miejscu, ale rozporządzając miłym i dźwięcznym głosem, pragnie go dalej szkolić, aby się stał jasnym, pełnym i czystym — bez jakichkolwiek potknięć lub niepewności.

sposprzeżono czyn Mazurowej i pospieszono jej z pomocą tak, że doznała ona tylko lekkie go zatrucia gazem. Mazurowa usiłowała odebrać sobie życie z powodu rozstroju nerwowego, wywołanego ruiną materialną.

## Falszywa depesza i włamywacze.

### Ogołocili mieszkanie ze wszystkiego.

(b) Ofiarą pomysłowego tryku włamywaczy padło onegdaj małżeństwo Vial w Ormoy we Francji. Państwo Vial otrzymali depeszę nadaną w Corbeil, a wzywającą ich do umierającego szwagra, ale zastali go w jak najlepszym zdrowiu.

Wróciwszy do domu zastali mieszkanie zupełnie spłądrowane. Włamywacze wykorzystali sprytnie nieobecność państwa Vial i zabrali im gotówkę w sumie 2000 franków, ukryte w sienniku.

Pan Kopciuszewski, co mieliśmy już sposobność stwierdzić przy „Opowieściach Hoffmana“ jest artystą wielkiej miary. Śpiewa czysto, miękko i szlachetnie, a każda pieśń w jego interpretacji staje się podwójnie interesującą, tak, że słucha się go z prawdziwym zadowoleniem.

Szkoda, prawdziwa szkoda, że publiczność stanisławowska mało się jeszcze obudziła z „pogórkowej“ apatii, a może woli popierać obcych przyjezdnych, najwięcej wydrwigroszów, niż swoich — pracujących dla idei.

### Na straż ogniową.

Polska Dyrekcja Wzajemnych Ubezpieczeń (oddział stanisławowski) ofiarowała 3000 zł. na cele straży ogniowej w Stanisławowie.

Kwotę tę uchwalił Magistrat przeznaczyć na sprawienie przyrzędów, a do Pol. Dyr. Wzaj. Ubezp. wystosować pismo z podziękowaniem za tak hojny dar.

### Subwencje.

Magistrat uchwalił jednorazową subwencję w kwocie 100 zł. na cele oświatowe 48 pp., a dalsze 200 zł. centralnemu Komitetowi opieki nad sierotami grecko-katol. w Stanisławowie.

### Pożar.

W niedzielę, 9. bm., koło godz. 9 wieczorem wybuchł groźny pożar we wsi Opryszowce pod Stanisławowem. Ludność miejscowa i miejska straż ogólna pospieszyły natychmiast z pomocą. Szczegółów na razie brak.

J. Z.

## Umarła po zażyciu trutki na szczury.

(d) Wczoraj późnym wieczorem w rzeczywistości przy ul. Zygmuntowskiej l. 15 zaszedł wypadek samobójstwa. Oto Chaja Mansbergowa, licząca lat 52, żona funkcjonariusza pocztowego, zażyła większą ilość trutki na szczury. Gdy domownicy spostrzegli ten zamach samobójczy, zawezwali lekarskiej pomocy, która jednak była bezskuteczna, bo Mansbergowa w ciągu nocy zmarła. Rano policja prze prowadziła dochodzenia i ustaliła, że denatka targnęła się na własne życie wskutek nieporozumienia małżeńskiego.

## Dziewica z Haremu

## Kronika sportowa.

### Odnaczenie sportowca.

Prezes warszawskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej i członek wydziału kolegium sędziów major Esman udekorowany został orderem „Polonia Restituta“, jako zasłużony organizator życia sportowego. Jest to pierwsze tego rodzaju odznaczenie sporowca.

### Czarni — Sparta.

Przyjacielskie zawody między powyższymi drużynami odbędą się w niedzielę 16 bm. na boisku 19 pp. O. L. na Cytadeli o godz. 11 przedpołudniem. Wstęp 1 złoty.

### Hasmonea — Lechia.

Ostatnie zawody w tym roku rozegra Hasmonea w nadchodzącą niedzielę na swym własnym boisku o godz. 11.30 przedpoł. Zawody te prowadzić będzie wiedeński sędzia p. Pröger, który chwilowo bawi we Lwowie. Bilety (w przedsprzedaży znacznie tańsze) do nabycia w Księgarni Akademickiej od czwartku.

### Wycieczka do Krakowa.

Zgłoszenia na wycieczkę do Krakowa na zawody Pogoni przyjmują dziś sekretariat w godzinach wieczornych.

Miedzynarodowe święto zimowe w Chamonix projektowane jest na styczeń 1925. Na program składają się zawody w jeździe sztucznej i szybkiej dla pań i panów, hockey na lodzie, zawody narciarskie itd. Do zawodów, które potrwają cztery tygodnie zgłosili się dotychczas Szwajcaria, Holandia, Norwegia i Finlandia.

### Z SALI ODCZYTOWEJ.

## Polska a Rzym.

(rs) Na temat powyższy wygłosił w poniedziałek we Lwowie odczyt poseł socjalistyczny p. Kazimierz Czapiński, bardzo obszernie omawiając historię i wartość stosunków z Watykanem dla państwa i narodu naszego. Odczyt wolny był od wszelkiej tendencji partyjnej i demagogii, a cały wykład nadzwyczaj logiczny i rzeczowy wbrew nadziejom wielu, którzy dopatrywali się w nim chęci zohydzenia religii katolickiej, lub obrazy uczuć chrześcijańskiej ludności.

Prelegent stwierdził na wstępie, że konkordat z Rzymem, to nie umowa równych czynników, ale raczej przywilej, nadawany przez Watykan państwu, jako swemu słudze. Tak prawo kościelne normuje istotę konkordatu, uważając Rzym za władzę wyższą od państwa, za „potestas superior“. Mowca zbija następnie twierdzenie, jakoby w wykładzie swym zwalczał religię. Socjalizm powiada, że religia, wyznanie jednostki jest jej sprawą prywatną, jednostka bowiem winna być wolna, nieskrępowana i sama winna rozstrzygać, w co wierzyć chce. Wiara w Boga nie jest tak prostą rzeczą. Jest to wielki dramat, rozgrywający się między jednostką, a problemem jej istnienia. Należy więc zostawić jednostkę tę linję wytyczną w jej rozmyślaniach nad sobą, jaką sobie sama znajduje. Partja polit. nie może interwenjować w zakresie największych zagadnień duszy ludzkiej. W tych kwestjach natury są bardzo drażliwe. Jednostka ludzka drży wobec potęgi zagadnień wielkiej milczącej przestrzeni wszechświata i wszechbytu.

Zagadnienie religijne zatem wysuwa się ponad granice naukowych badań i argumentów. Prymitywne i głupie jest stanowisko komunistów, twier

**Znany z taniości Magazyn konfekcji damskiej i męskiej**

**Lyczakowska 10 „POLONIA” Lyczakowska 10**

połącza garderobę damską i męską w wielkim wyborze oraz futra zagraniczne. 4348

**Modele sezonu DOGODNE RATY! Krajowe i zagr.**

dzających, że religia „eto opium dla naroda”... Jest to śmieszne. Najwięksi filozofowie utrzymywali, że religia jest czemś, co wysuwa się poza zakres nauk. badań. Nauka bowiem konstatuje związki między zjawiskami. Ale coż jest poza zjawiskami? Więc ze względów zasadniczych nie można nikomu nakazywać, w co ma wierzyć. Gdy zostawi się kwestję religijną na uboczu, chodzi jedynie o społeczne i kulturalne stanowisko kleru, o pewną pozycję, zajęta przez kler rzymski, która nas zmusza do zajęcia odpornego stanowiska. Kwestja stosunku kleru do suwerenności państwa jest bardzo ważna. Już w teologii zawsze proklamowano zasadę, że bezwzględna hierarchja kościoła wyższa jest ponad państwo, a podkreślali to wielokrotnie papieże. Rezolucje ost. zjazdu katolickiego w Polsce podkreślały, że kler ma być niezależny od państwa, lecz państwo ma zależeć od kleru.

Powtarzają się zatem czasy dawnej Polski, czasy jej upadku. Lelewel pisze, że jedną z głównych przyczyn upadku Polski była ciemnota, nietolerancja i fanatyzm, szerzone przez kler. Pomimo, że Polska była zawsze wierna Rzymowi, stale godziły w nią obok zbrodni zaborców — pioruny z Rzymu. Papieże wyklinali powstańców polskich, nazywając ich „turbatores”, czyli buntownikami, naruszającymi prawo i władzę, od Boga ustanowioną (tj. rosyjską...). Papież zwrócił się z listem do cara Aleksandra II., obiecując mu pomoc księży w uspokojeniu kraju, o ile carski rząd nada klerowi przywileje. Dlatego polscy poeci, pisarze i filozofowie odwracali się często od Rzymu, choć uważali się za katolików, a dowodem są prelekcje słowiańskie Mickiewicza, który piętnuje Rzym za stanowisko wobec Polski. Słowacki w „Kordjanie” zwraca się do narodu polskiego ze słowami: „Twa zguba w Rzymie!”.

W ostatnich czasach przed wojną najliberalniejszy papież Leon XIII. w encyklice do biskupów polskich trzech zaborów wzywa ich, aby „umacniali wśród ludności katol. poszanowanie władzy, ustanowionej przez Boga (heretyckiej, prawosławnej i protestanckiej) i zastosowania się do pabl. zarządzeń. W czasie wojny były orędzie, wzywające do posłuszeństwa protestanckiemu cesarzowi, niemieckiemu. Jeśli więc Polska zmartwychwstała, to nie przy pomocy Rzymu, ale przeciw niemu. Nawet nar. demokracja w programie swym powiada, że popiera kler, o ile on idzie z Polską. Dmowski pisze o zgubnym wpływie kleru na lud polski. Ks. biskup Niedziałkowski pisze natomiast, że nar. dem. jest bezbożna, bo więcej myśli o „narodzie”, niż o Rzymie. Więc stworzono jeszcze bardziej klerykalną partję: chrześc. demokrację i ta wyżej postawiła interes kleru nad interes narodu.

Sen. ks. Adamski oświadczył, że „urojone” są większe prawa narodowości. Kiedy Polska zawierała pokój z bolszewikami, Jezuita ks. Urban wołał, że należy dalej zdobywać Rosję i nawracać przemocą mieszkających tam heretyków (nie zabijaj...). Tendencja Rzymu jest dalej popieranie ukraińców w oderwaniu b. Galicji wsch. od Polski, a to w tym celu, aby misjonarze ukraińscy mogli „nawracać” Rosję, jako misjonarze chętniej widziani, bo z państwa wrogiego Polsce.

(Dok nast.)

## Kinematogramy.

### JAK SIĘ CZYTA GAZETY.

Wcześniej rano poczynają czytać gazety urzędnicy.

Jako przyzwyczajeni do regularnego trybu życia, abonują gazety miesięcznie. Już na przystanku tramwajowym poczynają czytać. Czytają skrupulatnie, poczynając od wstępnego artykułu, aż do ostatniego ogłoszenia.

Czytają wszystko. Rozkład pociągów, dział grafologiczny, kosmetyczny a nawet szachowy. mimo, że w szachy nie grają.

Inni znowu lubią czytać gazetę swobodnie. W domu, bez kołnierzyka, rozciągnięci na otomance, lub rozparci w szerokim fotelu. Łączą przyjemne z pożytecznym i zawsze przy czytaniu zasypiają.

Niektórzy czytają gazety tylko w kawiarni, gdzie są „sztamgastami”. Kelnerzy ich już znają i codziennie podają te same dzienniki.

Jeszcze inni czytają gazety, ale tylko „z drugiej ręki”. Subabonują w kawiarni. Nie spieszą się. Dodatków nadzwyczajnych nie kupują. Mają czas czytać na drugi dzień. O takich czytelnikach „z drugiej ręki” śmiało powiedzieć można, że z nich właśnie rekrutują się mężowie dla wdów. Nie mają ambicji być pierwszymi...

Olbrzymi jest wreszcie zastęp t. zw. grati-sowych czytelników. Dzieli się na dwie grupy.

Pierwsi czytają tylko gazety, wylepione na branie redakcji. Czeka już na kwadrans przed wyjściem numeru. Irytują się, skoro woźny za późno rozlepie numer. Czytają, nie bacząc na mróz, deszcz, wiatr i proch.

Druga grupa grati-sowych abonentów obejmuje lepszych, tj. tych, którzy wstydzą się na ulicy wystawać pod redakcjami. Czytają po trafikach. Stoją przy ladzie, zawadzają kupującym. Nie rozcinają gazet, tylko zaglądają bokiem do środka.

Są znowu inni, co kupują gazety tylko przygodnie, gdy wybierają się w podróż koleją. Kupują wtedy całą masę dzienników, tygodników i pism humorystycznych a to, co wyczytają, starczy im na kilka miesięcy.

Lwia część czytelników zaczyna od przeglądania anonsów, od t. zw. drobnych ogłoszeń. To ci, dla których odpowiedni anons jest główną nadzieją poprawy bytu i losu. W parę minut po ukazaniu się numeru są już na miejscu, gdzie jest ogłoszona wolna posada, dzwonią do drzwi, by jako pierwsi polecić się.

Od ogłoszeń poczynają również lekturę dziennika pańny, poszukujące mężów. Ilekroć już fotografii wysłali kandydatom do ożenku, a żaden z tych gentlemanów nie raczył nawet zwrócić podobizny. Mimo, że ręczył za to w anonsie słowem honoru.

Od anonsów również rozpoczynają przeglądanie gazet akwizytorzy ogłoszeń. Skrętnie robią notatki i obliczają.

Inni znowu poczynają czytanie dziennika od skrupulatnego oglądania rycin tytułowej Studja ja conajmniej kwadrans — następnie szukają w numerze objaśnienia do ilustracji.

Wielu rozpoczyna od kroniki. Muszą wiedzieć, ile wczoraj wybito zębów, skradziono pugilaresów, zanotowano dorożkarzy, paskarzy, ile osób pokasano, otruto, zgwałcono, obrażono, po-

tracono, przejechano, obłano, przebito i aresztowano.

Artyści, muzycy, śpiewacy — zaczynają gazety od recenzji. Zielenięją z zazdrości, gdy ten sam krytyk, któremu dopiero przed tygodniem pożyczili frak i koszulę frakową — na pierwszym miejscu wymienił ich rywala.

Młodzi adwokaci zerkają na rubrykę: „Z sali sądowej”. Rażąca niesprawiedliwość! O ich obrońce ani wzmianki. Mimo, że tak prosili o to reportera sądowego.

Kupcy i finansisci otwierają gazety od razu od środka. Tam znajdują biuletyny giełdowe handlowe.

Najbardziej nerwowo przeglądają numer młodzi „literaci”, którzy jeszcze przed pół rokiem przesyłali w express poleconym liście wierszyk, lub inny natchniony artykuł. Nie mają śmiałości dowiedzieć się osobiście w redakcji o losach swego dziecka duchowego. Wolą codziennie brać do ręki dziennik i szperać. A może wreszcie dziś!

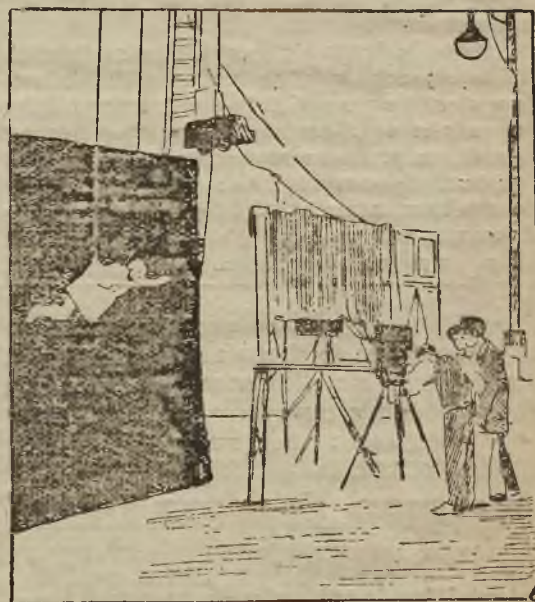
Szybko przerzucają numer. Codziennie to samo rozczarowanie!

Nie znajdują w duszy słów potępienia dla redakcji, która mając pod ręką tak świetny utwór, umieszcza nudne sprawozdania z posiedzeń Sejmu, procesów, zamachów politycznych, giełdy, teatru, rewolucji chińskiej i przyjęcia Zeppelina w Ameryce. Ze spraw, które nikogo nie interesują. Jest pewny taki „literat”, że w razie umieszczenia jego wierszyka, nakład pisma podniósłby się od razu o 50 tysięcy numerów...

Koniec końcem postanawiają jeszcze co najwyżej czekać jeden miesiąc. O ile do tego czasu artykuł nie zostanie wydrukowany, zdecydowan są wycofać go i zerwać bezpowrotnie wszelki kontakt z redakcją...

R-1

## Z tajemnic sztuki kine-matograficznej.



Widze i zjawiska, latane ludzi w powietrzu, są to rzeczy znane doskonale z obrzów filmowych. Niejeden zastanawiał się, jak to się robi. Zdada nam to w zupełności nasza rycina, przedstawiająca człowieka pływającego w ścieżce powietrza. Wisi on poprostu na długim sznurze, a czarne tło ekranu, ustawionego za nim, daje zupełne wrażenie nieskończonej próżni. Operator zdejmuje spokojnie te zwyczajną i prostą w kinematografie scenę.

## SPRAWY GOSPODARCZE

Wykaz towarów, których przywóz z zagranicy do Polski i wywóz z Polski za granicę jest zabroniony. Zniesienie Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.

A) Wykaz towarów, zabronionych do przywozu z zagranicy do Polski:

1) pasztety; 2) cukierki, konfitury, serki owocowe, galaretki owocowe, proszki, pastylki z cukrem, owoce w likierach, araku i koniak, czekolada i kakao z cukrem, marmolady i powidła z owoców i jagód, soki owocowe z domieszką alkoholu; 3) Arak, rum, koniak, śliwówka i inne wódki, likiery i nalewki w opakowaniach wszelkiego rodzaju; 4) Wina winogronowe, owocowe i jagodowe. 5) Sery wykwaszone w opakowaniu detalicznym drewnianym, ołowianym, blaszanym i t.p., 6) Ostryki, raki, homary, ślimaki i t.p., świeże, solone, marynowane, również w opakowaniu hermetycznym; 7) Sztuczne przetwory słodzące, których słodycz przewyższa słodycz cukru trzcinowego (sulfimid, jęzo sole, sacharyna, krystaloz, sukramina, glucyna, sukrol, cukieryna, sukoza, dulcyna i t.p., kwas ortoamido-sulfo-benzoowy i t.p.) służące do wyrobu sacharyny; 8) Kosmetyki i pachnidła: bielidło, róż, puder, środki do far-

bowania włosów, trociczki, pomady kosmetyczne i kosmetyki osobno — nie wymienione bez alkoholu. Wyroby perfumeryjne i kosmetyczne zawierające alkohol: perfumy, wody pachnące (kwiatowe), woda kolońska, eliksiry.

B) Wykaz towarów zakazanych do wywozu z Polski za granicę:

1) Olej skalny ciemny nieczyszczony (ropa); 2) jaja tylko do dnia 1. grudnia 1924.

Wywóz za granicę wszelkich innych towarów niewymienionych w wykazie B) jest dozwolony. Zaznacza się przytem, że na mocy ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, Główny Urząd Przywozu i Wywozu został zniesiony, zezwolenia na przywóz wzgl. wywóz towarów wymienionych w wykazach A i B będzie w przyszłości wydawać Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Wydane przez Główny Urząd Przywozu i Wywozu niezrealizowane pozwolenia na przywóz i wywóz towarów wymienionych w wykazach A i B. ważne są jeszcze przez czas, w tych pozwoleniach wymienionych.

Zarządzenia wydane w sprawie zaświadczeń walutowych pozostają nadal w mocy.

## Nasza Stacja Ratunkowa powinna mieć auto!

Od szeregu lat istniejące, a tak zasłużone Lwowskie Towarzystwo Ratunkowe, które nie wie wszystkim pomoc, nie spotyka się z takim poparciem społeczeństwa, jakby należało się spodziewać. Ciągłe jeszcze posługuje się Towarzystwo przestarzałym już dziś środkiem lokomocji, jakim jest wóz zaprzężony w konie. Ileż to razy uratowanie życia czy zdrowia ludzkiego za cży od minut paru, jeśli nie sekund! Najszybsze nawet wezwanie stacji ratunkowej nie wiele się przyda, gdy pomoc śpieszyć musi wynikiem tylko paru koni. A pamiętamy, że miasto nasze jest ba dzo rozległe i położone na terenie nierównym a większość wypadków zdarza się w dzielnicach przemysłowych o pół mili co najmniej od centrum oddalonych. Częstość wypadków wypadła równocześnie w szeregu punktów, oddzielonych od siebie długą a uciążliwą drogą. Wtedy trzeba odmówić pomocy, gdyż Towarzystwo nie rozporządza należytą liczbą ani personelu, ani zaprzęgu. Sytuacja taka jest katastrofalna. Oczywiście są ludniejsze i rozleglejsze miasta jak Lwów, ale w tych już dawno zaprowadzono samochody ratunko-

we. Na stacji stoją automobile, zaopatrzone we wszelkie przyrządy i przybory potrzebne do ratownictwa i przewożenia chorych, które gotowe są w każdej chwili bez najmniejszej zwłoki do wyjazdu i pozwalają z najmniejszą stratą czasu przynieść ratunek w nagłych wypadkach.

Czy potrzeba szerzej tłumaczyć, jak wprost beneficentną doniosłością jest szybkość pomocy lekarskiej? Czy trzeba dodawać, że przez oszczędzenie na czasie oszczędza się na personalu a umożliwia się powiększenie liczby wyjazdów ratowniczych? Jasne jest, że nasze Towarzystwo Ratunkowe musi mieć auto sanitarne. Równocześnie atoli jest smutną prawdą, że fundusze Towarzystwa nie pozwalają na tak pokaźny jednorazowy wydatek. Na pokrycie więc kosztów wydało Towarzystwo Ratunkowe cegiełki w formie ozdobiście wykonanych dyplomów pamiątkowych dla wszystkich tych, którzy pomni wielkiego hasła samarytańskiego „Wszyscy dla wszystkich“ dro nym datkiem staną w rzęzie ofiarodawców auta sanitarnego dla Lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego.

## Aresztowania we Lwowie.

(d) Policja aresztowała Mariana Krawczaka, zamieszkałego przy ulicy Piekarskiej l. 67 oraz Bernarda Beera, mieszkającego w hotelu Podolskim, poszukiwanych przez Urząd śledczy. Równocześnie w aresztach policyjnych osadzono Aleksandra Becka, handlarza obnośnego, zamieszkałego przy ulicy Skarbowski l. 25, poszukiwanego za zbrodnię wymuszenia.

Za bezcelowe wałęsanie się po ulicach miasta Aresztowano Annę Konopacką, bez zajęcia i Stefaną Tryla, notowanego złodzieja bez stałego miejsca zamieszkania.

Następnie zostali aresztowani: Stanisław Benedykt, zamieszkały przy ulicy Kordeckiego za kradzież węgla kolejowego; — Władysław Bubyń, robotnik, za kradzież śledzi w restauracji Ludwika Rybak przy ul. Zyblikiewicza l. 52; Izrael Bauch, handlarz starzyzną, zam. przy ulicy Hausnera l. 17, za kradzież portfela Józefowi Eisenbergowi, u-

rzędnikowi lasowemu z Lubaczowa. Stanisław Kaniak, notowany złodziej, zamieszkały przy ulicy Zamkowej l. 1, który z wozów skradł smary na szkodę Stefana Krajcuby i Nikity Cara z Miłoszowic pod Lwowem.

## ZAPISKI.

„Głos prawa“ (nr. 11—12). Numer z dnia 15 października, który pojawił się świeżo, zawiera treść następującą: Dr. Emil Sommerstein: „Rozporządzenie o odsetkach ustawowych“, Saul Jampoler: „Niezyciowość judykatury sądowej“ Dr. Anzelm Lutwak „O sąd Najwyższy“, Dr. Anzelm Lutwak: „Czy umowa o naprawę rzeczy jest umową o dzieło?“. — Z manowców sprawiedliwości (Ojcostwo księgowe i pozaksięgowe). Ożyczenie plenarne Sądu Najwyższego z dziedziny prawa dyscyplinarnego formalnego. Z czasopism nadesłanych. Książki nadesłane. Zapiski. — Pismo wychodzi pod redakcją dra Anzelma Lutwaka. (kb).

## Humor zagraniczny.



SIŁA PRYZWYCZAJENIA,

Szofer: — Proszę o parę dobrych rękawiczek...

Panna sklepowa: — Proszę bardzo.. Jaki jest pański numer?

Szofer: — 42651.

(„Le petit Parizien“)

## GARAŻ CIEPŁY

w śródmieściu

na 1 (jeden) mały automobil  
poszukiwany.

Zgłoszenia listowne lub osobiste do „Wieku Nowego“ pod „Ciepły garaż“.

926a

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

## OGŁOSZENIA

**ZAKŁAD LECARSKO-DENTYSTYCZNY**

ul. Grunwaldzka 2 (początek 29-go Listopada)

wykonuje wszelkie roboty dentystyczne na dogodnych warunkach. Ord. od 9-1 i 3-6. 29275

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet

**Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA**  
ordynuje plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną). 28603Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. J. MUND** b. sekund. szpitala wiedeńskiego, ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1. — Asnyka 1 (róg Pańskiej). 4368**ROZMAITE.**

WYNAJME konia do robót. Nabelaka 9, I. p. na lewo. 29117

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: Józefa 3, parter. Deufelman 28490

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamężnym usługa WAŁOWA 27 parter: 28380

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: SOBIESKIEGO 30 parter: 28381

AKUSZERKA Wołoszka, kuletnia położna szpitala wojskowego, udziela porad. Ulica Krzywczyska 11. 29175

SUKNIE, kostiumy, płaszcze i wszelkie przeróbki wchodzące w zakres krawieczyny — szycie artystycznym gustem po bardzo niskich cenach. Nowy Świat I. 15 — I. piętro, mieszkanie 8. 29173

DO WYDZIERŻAWIENIA 12 morgów z budynkami, staw — kolej w miejscu — obiekt nadający się na młyn. Zgłoszenia Zarząd dóbr Suchowola koło Lwowa, poczta w miejscu. 28913

AKUSZERKA Łutkowska z Warszawy, przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: Ulica Asnyka Nr 9; 27138

URZĘDNIK pocztowy w Wilnie zamieni miejsce służbowe na Lwów ewentualnie za dopłatą. Zgłoszenia pod KORYSTNA ZAMIANA do Adm. Wiek. Nowego. 29236

POSZUKUJE pożyczkę w kwocie 1000 zł. do rentownego interesu, dam gwarancję oddania i 50 zł. procentu miesięcznie. Zgłoszenia listownie do Administracji Wiek. pod „1000 zł.“ 29217

80 000 ZŁ. poszukuję na rok na 36-40 proc. na pierwszą hipotekę zupełnie nieobciążonego majątku przy kolej. — Możliwa kombinacja z kupnem kłóców. Zgłoszenia listowe pod „34“ Adm. Wiek. Nowego. 28976

PANI int. posiadająca trochę gotówki wydzierżawia — w śródmieściu dobrze zaprowadzoną kuchnię. Oferty do Adm. Wiek. pod ZYSK. 29128

**WOLNE POSADY.**

PRACOWNIA introligatorska Bardacha Wałowa 27 poszukuje zdolnej introligatorki. 29066

POSZUKUJE gospodynię (izr.) rutynowaną do pierwszorzędnego restauracji z dobrymi poleceniami na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia pod ZARAZ do Administ. Wiek. Nowego. 29189

INTEL. PANI dam dobrą egzystencję, wymagany pokój umebłowany na parę godzin dziennie na biuro oraz współpraca. Zgłoszenia pod INŻYNIER do Admin. 4343

RUTYNOWANA kucharka znająca się dobrze na prowadzeniu kuchni domowo-restauracyjnej znajduje stałą posadę. Zgłoszenia L. Marenin Przemysław. 4338

CZELADNIKA szewskiego zdolnego przyjmie zaraz Pracownia Gubielowska. 29100

PANIEKI zdolne potrzebne zaraz do pracowni sukien damskich E. Żurowska, Lindego 3. 29035

POSZUKUJE zdolnej sprzedawczyni z branży pończoszniczej. Zgłoszenia Andre plac Marjacki 9 między 8.15 a 8.30 wieczorem. 29088

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3, TELEFON 1361 umieszcza nauczycieli, nauczycieli, Francuzki, Niemki, bony, piekarniki, trochianki, rzadców, eksportowców, leśniczych, ogrodników, kucharzy, służbę domową, rolników, wszelką inną. 29080

EGZAMINOWANEGO patacza poszukuje poważna fabryka wódek, likierów w Lwowie. Zgłoszenia wraz z krótkim curriculum vitae pod szyfrem „Esbeun“ do Biura Sokolowskiego, Jagiellońska. 29057

KUCHARKE młoda, samodzielna, z dobrych domów, na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Zgłoszenia Zielona 57 I. p. (nowy dom). 29097

PRACOWNIA masarska, Pamińska 24 — poszukuje ucznia z prowincji. 27429

POSZUKUJE stróża nocnego do dworu, Polaka, człowieka bardzo dobrze połącz. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia pod STROŻ NOCNY do Reklamy Prasowej, Lwów Chorażczyży 7. 29254

PRASOWACZKI zdolne i do batystów oraz praczka zawodowa potrzebne. „Pralnia Amerykańska“ Sobieskiego 15. 29262

POSZUKUJE się agenta z branży galanterii, — perfumeryj: Zgłosić się Zimowicza 4 parter między 3-4 popołudniu. 29235

POTRZEBNA dziewczynka do nauki kuśnierstwa. Magazyn futer Halicka 20 — Wróbel. 29240

POSZUKUJE dobre wykańczarki do sukien damskich. — Halpern Kopernika 26 parter. 29243

AMATOREK i amatorów poszukuje Koło dramatyczne Białej Sztandar — Plac Bilewskiego I. 5. Zgłoszenia codziennie od 5 do 6-tej. 29232

GLADJATORFILM Słowackiego 16 poszukuje natychmiast zdolnej klejarki filmów, z bardzo dobrymi świadectwami: Zgłoszenia między godz. 9-2 i 4-7 wiecz. 4381

POSZUKUJEMY elektromontera. Zgłoszenia Litwina-Zarski: Michała 8. 4383

CZELADNIKÓW KUŚNIERSKICH siły tylko pierwszorzędną poszukuje Jackmanki LUBLIN Jezuicka 8. Placa 70 zł. tygodniowo i więcej zależnie od uzdolnienia. 4377

POTRZEBNA zaraz praczka stała na wieś z prasowaniem męskiej bielizny i czerwonieniem Zgłoszenia pisemne tylko z dobrymi świadectwami adresować: Gwoźdźska Cieszanów 4379

RYMARZ z praktyką fabryczną potrzebny natychmiast. — Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae i odpisami świadectw kierować do Dyrekcji Cukrowni „Chłodorów“, 4380

PANNE do dwójki dzieci przyjmie Dr. Goldstein, Kraszewskiego 3. 29247

POSZUKUJE zdolnej panny podręcznej, — krawiec damski Siockopol, Kurkowa 5. 29246

POSZUKUJE zdolną kucharkę z dobrymi świadectwami oraz piekarnikę do dwójki dzieci (1 i pół roku i 5 lat). — Zgłoszenia natychmiast Acberowa Lindego 2 I. p. 29213

CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa poszukuje się, plac Bernardyński 15. 29211

POSZUKUJE lepszą posługaczkę, Loefler, Friedrichów 5. 29210

POSZUKUJE się rozwoziciela za kascią, Lwów, Bogusławskiego I. 3. 29209

POTRZEBNY chłopiec lat 15. Skarbowska 30. 29196

SŁUŻĄCE do wszystkiego — umięta dobrze gotować przyjmie. Zgłoszenia ze świadectwami ul. Gliniańska I. 19 parter prawy. 29194

2 PODKUCHENNE potrzebne natychmiast do Sanatorium Czerwonego Krzyża Łyczakowska 107, Zarząd. 29189

POSZUKUJE służącą do wszystkiego na prowincję. — Bliska waga ul. Żyżyńska I. 7 lewy parter (tylko szkoły Przemysłowej). 29226

2 ROBOTNICE zostaną natychmiast przyjęte. — Zgłoszenia Maria Kaźmierzowska 14. 4388

**POSAD POSZUKUJĄ.**

POKOJOWA Niemka mówiąca po polsku inteligentna z długoletnimi świadectwami szuka posady do pierwszorzędnego hotelu, Weteranów 6 parter na prawo. 28977

MAŁŻENSTWO bezdzietne z długoletnimi świadectwami — poszukuje posady dozorcy. — Zgłoszenia z podaniem adresu: Potockiego 47 parter Mossoczy. 28972

PANI samotna, przystojna, dyscyplinowana zamieszkuje się samodzielnym domem. SAMOTNA PANI Administracja Wiek. Lwów. 29098

URZĘDNIK zredukowany z ukończoną szkołą średnią z egzaminem z rachunkowości państwowej oraz praktyką techniczną poszukuje jakiegokolwiek posady, chociażby najpodrzedniejszą. Wiadomość pod K. P. w Administracji Wiek. Nowego. 9269

EMERYTOWANY maszynista kolejowy, Polak, w sile wieku bez przeszkód — poszukuje odpowiedniego zajęcia jako maszynista, magazynier lub t. p. Zgłoszenia z grzesznością do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztołowicz Lwów, Sokoła 4, II. p. pod „Emeryt“. 9271

ZDOLNY buchalter przyjmie buchalterię do opracowania w domu. Pod OPRACOWANIE do Administracji Wiek. Nowego. 29068

OSOBA intel. poważna, z dobrej rodziny, znająca się na gospodarstwie wiejskim i kuchni doskonale — przyjmie posadę zarządczyni. Zgłoszenia: J. Z. u WP. Hostenkich Lwów. Żółkiewska I. 62. 29145

NAUCZYCIELKA z maturą seminaryjną szuka posady. — Listy Adm. Wiek. pod EDUKACJA. 29110

SPODNIARZ (chłopnik) poszukuje stałej roboty spodni. — Zgłoszenia pod PIERWSZORZĘDNY do Adm. Wiek. 29127

ABSOLWENT gimn. i szkoły handl. z ukończoną 7 mied. praktyką bankową, pisze na maszynie, poszukuje posady w banku, firmie lub biurze za umiarkowanym wynagrodzeniem. Listownie zgłoszenia pod M. J. Z. do Administ. Wiek. Nowego 29113

RUTYNOWANA buchalterka z długoletnią praktyką — poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod J. B. 29106

PRZYJME wszelką pracę biurową do domu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod EUGENIA 29007

BUFETOWIEC bardzo zdolny pracujący w pierwszorzędnym firmach poszukuje posady stałej. — Zgłoszenia Ludwik Doroba Sędziszów Małopolska. 4339

WDOWA po leśniczym wyjeżdża jako gospodynia, zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie, najchętniej na probostwo. Administracja Wiek. Nowego pod GAJÓWKA. 29067

OSOBA młoda poważna znająca doskonale gospodarstwo wiejskie zajmie się gospodarstwem samodzielnym w dworze lub na probostwie. M. S. do Adm. Wiek. Nowego. 29251

SAMODZIELNA gospodyni i bardzo dobra kucharka poszukuje posady na wyjazd lub we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia Szewcenki 18 I. p. ganek. 29250

SAMODZIELNA krawczyni z krojem, z dyplomem Akademii zagranicznej z powodu stagnacji w tym zawodzie — obejmie pracę w domu prywatnym w miejscu lub na prowincji. Zgłoszenia pod ZDOLNA do Admin. 29239

KRAWCZYNI przyjmie roboty w domach prywatnych. — Zacisza 8. 29241

DAM dwieście dolarów za wyrobie posady doktorowi praw żydowi w większej instytucji bankowej lub przemysłowej. Zgłoszenia pod DOKTOR do Administ. 29233

PANNA z lepszej rodziny (izr.) szuka posadę jako gospodyni, lektorka do towarzystwa, wychowawczyni — najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia się do Adm. Wiek. Nowego pod SAMOTNA SIĘROTA. 29219

ZDOLNY elektromonter poszukuje posady najchętniej na prowincji. Zgłoszenia listownie do Adm. pod ELEKTROMONTER. 29206

SAMODZIELNA kucharka dobrze połączona poszukuje posady. Listy do Wiek. POSADA. 29198

MACISTER farmacji Polak bez pięcioletnia dobrze połączony poszukuje posady od zaraz we Lwowie lub na prowincji. Listy do Wiek. pod RUTYNOWANY. 29195

**NAUKA****KURS WSZELKICH I NAJNOWSZYCH****TANECÓW**

29203 rozpoczynam co 1-go i 15-go każdego miesiąca. — WPISY od godziny 5-8.

**LOEFFLER**

ul. Friedrichów 5 (obok placu Akademickiego).

STUDENT techniki udzieli lekcji za szkół średnich. Zgłoszenia pod PEWNY WYNIK do Administracji. 29040

MUZYCZKA grająca koncertowo na cytrze, udziela lekcji gry, jakoteż początki francuskiego i niemieckiego. Ulica Puławskiego 9, III. p. 29159

POSZUKUJE francuski do konwersacji. Aniela Doroszowa, Leszczyńskiego 6, I. p. 29165

PRZYGOTOWUJE do matury i wszelkich egzaminów z języka francuskiego i niemieckiego tudzież udziela konwersacji. Długosza 37 II. p. 28929

STUDENT filozofii poszukuje lekcji z matematyki i fizyki w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod S. Z. 28921

FORTEPIAN tano sprzedam. Oglądać można od 4 do 5 po-  
południu. Spiegiel Lwów, Brajerowska 14 oficyny. 29276

# JESZCZE CZAS

**zakupić tanio FUTRA**  
u ARTURA PEITZERA — Lwów  
Pasaj Hausmana 5

**Zawiadamiam** PT. Klientelę, że wyko-  
nuję nadal robotę konfek-  
cyjną damską szybko i starannie — i z własnej materji  
na rądy w dogodnych warun-  
kach. Pozostaję z szacunkiem **N. Bojko** ul. Kamińska-  
go 9, II p. 4061

**Czytajcie**  
**WIEK NOWY**

## Najtańsza Biblioteka

Biblioteka powieści „Wiek Nowego“.

W Admin. „WIEKU NOWEGO“ (Lwów,  
ul. Szkoła 4) są do nabycia następujące powie-  
ści ilustrowane:

**Maurycy Leblanc:** „Troje oczu“.  
**James Hay:** „Dom bez światła“.  
**Maurycy Renard:** „Ręce Orlaca“.  
**Sven Elvestad:** „Ten czwarty“.  
„Czarna Gwiazda“.  
**Harald Johnsson:** „Tajemnica  
Harry Millera“.  
**Hugh Coleman Dawidson:**  
„Tajemnica Opactwa“.

Powyższe powieści nabywać można  
po cenie 9285

**1 złp.**

Porto polecone pojedynczego egzem-  
plarza kosztuje **35 groszy** za kilka,  
lub wszystkie razem 60 groszy.

Wysyłkę za zaliczką nie uskuteczniamy.

Co Grało, Śpiewano i Tańczono w obecnym sezonie:  
**Dream Bubbles** Vase boston Zi. 2.40  
**Bananen Shimmy** „ 1.50  
**Tutankhamen** „ 1.80  
**Capricio Tango** „ 1.50  
**Titine** „ 1.80  
**Mangia, Mangia** papirusa Tango „ 1.5  
**Le Java** „ 1.50  
**Le Shaik** Foxtrot-Shimy „ 1.40  
**L'Home du Danzing** Java „ 1.50  
**Olala** On dit ça Fox-trot „ 1.80  
**Und zum Schluss** Kameltrot „ 2.—  
**O Katharine** One-Step „ 1.80  
**Sie hebt mich** One-step „ 1.80  
**Sonja R** syjs a balada „ 1.80  
**Liliput** Fox-Shimy „ 1.80  
**Du brauchst mich nicht zu**  
**grüssen** One-Step „ 1.80  
**Merci-Merci** Tango milonga „ 1.80  
**Dzidzi** (Mädi mein süßes Mädi) „ 2.—  
**Pajacyk** operetka „ 10.—  
**Blanka** ja de Blanka „ 1.80  
**Ja, was will dieses Mädel**  
**von mir** Java „ 1.80

**MAGAZYN NUT POŁONIECKIEGO**, we Lwowie  
(Kl. Tańskiej), posiada na składzie wymierzone utwo-  
ry i wysyła je na prowincję za pobraniem pocztow-  
em lub za poprzednim nadaniem należności  
przekazem lub znaczkami pocztowymi i w zwyczajnym  
liście. Na koszt przesyłki należy doliczyć do każ-  
dego utworu po 30 groszy. Katalogi na różne instru-  
menty i do śpiewu na żądanie wysyłamy bezpłatnie.  
29256

## RADIO

Powiadamy niniejszem,  
że już nadeszły 29259

**APARATY i części składowe**  
do tychże.

Gener. zastępcą światowej  
sławy fabryki **DAIMON**

**TWO TOPAS**  
Lwów, Micki wicz 22.

3924 **Łóżeczka dziecięce**  
łóżka żelazne wiedeńskiej marki Quittnera, łóżka  
składane i polowe rozmaitego systemu, oraz meble  
wszelkiej jakości poleca z powodu stagnacji po-  
cenach znacznie niższych. **Magazyn mebli**  
**STEIL i Ska** Lwów Kasimierzowska 28.

## „Tajemnica Harry Millera“

powieść **HARALDA JOHNSSONA**  
w wydaniu **BIBLIOTEKI POWIEŚCI**  
„WIEKU NOWEGO“

do nabycia w Administracji, Lwów,  
ulica Sokoła I. 4 9091

**po cenie 1 złp.**

Porto polecone 35 groszy. — Wysyłkę za  
zaliczką nie uskuteczniamy.

Dom konfektowy

**„PREMIER“**  
**LUDWIKI MARKA**

we Lwowie

ul. Słowackiego 2

naprzeciw głównej poczty

poleca **prima ubranie, pal-  
to zimowe, jedna para  
spodni — jak długo za-  
pas starczy — po 150 zł.**

4123

## Posiadając koncesję

na księgarnię, antykwariat i potrzebne fa-  
chowe uzdolnienie, poszukuję kapitalisty lub kapita-  
listki w celu założenia takiego przedsiębiorstwa  
wraz z zakładnicą nut i instrumentów muzycznych.  
Zgłoszenia do Administracji pod „Koncesja“ za oka-  
zaniem kwitu inseratowego. 29273

## Kit i wałeczki

do uszczelniania okien

u Jana Sudhoffa we Lwowie, Akademicka I. 8

## WYKUPOWANE ZEGARKI

SPRZEDAJE 29272

**H. GUTTERMAN**, Sykstuska 14.

## DOBRCZE I TANIO

PRZERABIA I POKRYWA

## KOŁDRY I MATERACE

**FABRYKA POŚCIELI**  
LWÓW, KORALNICKA 6. 28307

Baczność ceny konkurencyjne!

**Otomany** 40% taniej **Materace**  
niż wszędzie tylko  
Śobieskiego 21

Łóżka składane wraz z materacem, Kanapki do skła-  
dania, Materje meblowe, Drylich, Firanki, Kapy,  
Chodniki, Narzuty na Otomany, Sienniki, i t. p.  
poleca znana z tanio-  
ści i solidności firma **E. HAGLER**  
Lwów, **SOBIESKIEGO 21**. — P. T. Urzędni-  
kom i tp. **DOGODNY KREDYT** 3721

## — ZGUBIONO I ZNALEZIONO. —

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową i kartę mo-  
bilizacyjną, Semen Sech Kolpin ad Brady. 4378.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową i kartę powołania —  
wystawioną na nazwisko Józef Reif, ur. w r. 1897 przez  
P. K. U. Lwów — miasto a wykradzione wraz z inny-  
mi dokumentami w hali dworcowej we Lwowie. 29237.

DNIA 10 bm. przed południem zgubiono w przechodzie z  
ul. W. Pola przez Zieloną na ul. Tarnowskiego małą  
damską torebkę czarną skórzaną z nikielowym okuciem —  
zawierającą portmonetkę, klucz, 2 kupony tramwajowe  
kwit na podatek przemysłowy i wykaz dochodów za rok  
1923. Uczciwy znalazca zechce oddać W. Pola 7 parter  
gdzie otrzyma nagrodę. 29216.

UNIEWAŻNIAM skradziony mi dokument wojskowy wy-  
dany przez P. K. U. w Gródku Jagiell. na nazwisko  
Marcin Maluśki. 28981

## MALŻEŃSTWA

PANNA inteligentna milej powierzchowności z towarzystwa  
niezależna, dobrego charakteru i szlachetnej duszy pozna  
pana w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia listownie do  
Wiek pod **DOBRE DZIECKO**. 29255.

MŁODY przystojny kawaler ożeni się z panną lub wdów-  
ką do lat 30 cel matrymonialny — panie posiadające po-  
sag mają pierwszeństwo. Listy nadsyłać do Administra-  
cji Wiek pod **DOKTOR A**. 29249.

MŁODZIEŃCIE lat 25 Polak, wesół obrotny szuka so-  
lidnej kobiety niezawisłej posiadającej mieszkanie. —  
Wzajemno nicinteresowanie się. Bezwzględna dyskrekcja.  
Cel matrymonialny. Listy do Wiek pod **MŁODZIEŃCIE**;  
29193.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.